

Sztandar LUDU

Cena 3 zł.

LUBLIN
WTOREK, 29 LISTOPADA 1949 R.
ROK V NR. 329 (1609)

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Komunikat o naradzie Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych

W drugiej połowie listopada na Węgrzech odbyła się narada Biura Informacyjnego w składzie przedstawicieli: Komunistycznej Partii Węgier — tow. tow.: W. Czerwenkova, W. Poptomowa, Rumuńskiej Partii Robotniczej — tow. tow.: G. Gheorghiu - Dej, I. Kiszyniewskiego, A. Mogiorosa, Węgierskiej Partii Pracujących — tow. tow.: M. Rakosi'ego, E. Gero, I. Revai, J. Kadara, Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — tow. tow.: J. Bermana, A. Zawadzkiego, Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) — tow. tow.: M. Susłowa, P. Judina, Komunistycznej Partii Francji — tow. tow.: J. Duclos, E. Fajon, G. Cogniot, Komunistycznej Partii Czechosłowacji — tow. tow.: R. Slansky'ego, Sz. Basztawańskiego, L. Koprzywy, B. Gemindera oraz Komunistycznej Partii Włoch — tow. tow.: P. Togliatti'ego, E. D'onofrio, A. Cichalini.

Na naradzie zostały wygłoszone referaty: tow. M. Susłowa — „Obrona pokoju i walka przeciwko podżegaczom wojennym“, tow. P. Togliatti'ego — „Jedność klasy robotniczej, a zadania partii komunistycznych i robotniczych“ oraz tow. G. Gheorghiu-Dej — „Komunistyczna Partia Jugosławii we władzy morderców i szpiegów“.

Po dyskusji na temat wygłoszonych referatów, uczestnicy narady uzgodnili całkowicie swe poglądy i jednomyślnie uchwalili od powiednie rezolucje.

Obrona pokoju i walka przeciw podżegaczom wojennym

Przedstawiciele Komunistycznej Partii Węgier, Rumuńskiej Partii Robotniczej, Węgierskiej Partii Pracujących, Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) Komunistycznej Partii Francji, Komunistycznej Partii Włoch i Komunistycznej Partii Czechosłowacji, po przedyskutowaniu sprawy obrony pokoju i walki z podżegaczami wojennymi, doszli jednomyślnie do porozumienia w tym, co następuje:

Wydarzenia ostatnich dwóch lat w pełni potwierdziły słuszność analizy sytuacji międzynarodowej, jakiej dokonała pierwsza narada Biura Informacyjnego Partii Komuni-

stycznych i robotniczych we wrześniu 1947 r.

W ciągu tego okresu jeszcze wyraźniej i ostrzej zarysowały się dwie linie w polityce światowej —

linia demokratycznego, antyimperialistycznego obozu z ZSRR na czele, obozu prowadzącego uporczywą i konsekwentną walkę o pokój między narodami, o demokrację oraz linią imperialistycznego, antydemokratycznego obozu, na czele którego stoją koła rządzące USA, obozu stawiającego sobie za główny cel ustanowienie przemocą panowania anglo-amerykańskiego nad światem, ujarznienia obcych krajów i narodów, rozgromienie demokracji i rozpętanie nowej wojny. Przy tym agresywność obozu imperialistycznego rośnie nadal. Koła (C. d. na str. 3-ej).

Delegaci na Kongres Z'ednoczeniowy Stronnictw Ludowych



U góry grupa kobiet — delegatek zwiedza Warszawę. Druga od lewej — Antonina Kłos, malarzka ze wsi Niemce w woj. lubelskim. Niżej — delegaci na Kongres.

Chłopi — członkowie Partii przyswajają sobie uchwały III Plenum KC PZPR

WARSZAWA (PAP). — W gminach i gromadach, w Państwowych Gospodarstwach Rolnych i spółdzielniach produkcyjnych odbywają się zebrania podstawowych organizacji PZPR, poświęcone sprawozdaniom z III Plenum KC. Masy partyjne na wsi przyjmują z entuzjazmem uchwały plenum, podkreślając, iż są one potężnym orężem w ich walce o budowę socjalizmu na wsi. Frekwencja jest niezwykle duża, a przebieg zebrania bardzo ożywiony.

Zebranie podstawowej organizacji PZPR w gminie Sroch pow. piotrkowskiego zgromadziło wszystkich członków Partii tej gminy. Chłopi jednomyślnie wyrazili pełną solidarność z uchwałami listopadowego Plenum KC.

O stosowanych przez elementy reakcyjne sposobach walki z postępem na wsi mówił ob. Szklarek:

„Rolnicy — mało i średniorolni w naszej gminie żywo interesują się zagadnieniami spółdzielczości produkcyjnej. Wiele z nich odwiedziło pobliskie spółdzielnie produkcyjne w Lekińsku i Gałkowie, gdzie naciekle przekonano się o wyższości gospodarki spółdzielczej. Jednakże bogacze w dalszym ciągu usiłują się zamęt w naszych gromadach i przeciwdziałać zamierzeniom drobnego chłopstwa w kierunku organizowania gospodarstw rolnych. Nie poprzestają oni na oszczerczych

plotkach, często występują z pogroźkami. Tylko nasza ślepota i brak czujności pozwala im pano- szyć się w naszej gminie. Pamiętajmy, że na braku naszej aktywności żeruje reakcja“.

Inny mówca ob. Szczesny, podkreślił: „Musimy dbać o czystość szeregów partyjnych i zespolic je silnie przez podniesienie poczucia odpowiedzialności każdego z nas za powierzony odcinek pracy. Wróg liczy nie tylko na swoje siły, ale przede wszystkim na nasze błędy“.

Na zebraniu PZPR w gminie Piątkowo, pow. poznańskim mówił m. in. chłop Macioszek: „Solidaryzując się w całej rozciągłości z uchwałami Plenum KC, wzmożemy w naszej pracy codziennej czujność rewolucyjną wobec wrogów klasowych“. Robotnik rolny Matecki podkreślił: „Musimy śmiało omawiać

na zebraniach podstawowej organizacji partyjnej wszystkie nasze bolączki. Musimy demaskować tych ludzi, którzy, zajmując niekiedy stanowiska w urzędach gminnych i spółdzielniach, działają na szkodę mas pracujących“.

„Trzeba być czujnym wobec takich pracowników, władz i urzędników, którzy nie spełniają swoich obowiązków — powiedział ob. Sielacz — np. kredyt, przeznaczony na remont domu gminnego zużyto na wybudowanie 8-pokoju mieszkan- kania dla weterynarza. Nie pomyślano przy tym o remoncie mieszkań robotniczych“.

W gminach woj. gdańskiego PZPR-owcy ze szczególnym naciskiem podkreślili, że działalność grupy odchyleńców prawicowych i nacjonalistycznych, a szczególnie jej stanowisko w kwestii przebudowy wsi, wyrządziło Partii i państwu wielką szkodę.

Ob. Grabiak, krytykując egzekutywę organizacji PZPR w rolniczym zespole spółdzielczym Lichnowy, za brak czujności wobec nacisku wroga klasowego, powiedział: „Czujność nie powinna być tylko stosowana przez czołowy aktywny partyjny, ale obowiązuje ona wszystkich członków Partii“.

We wsi spółdzielczej Legnowo podkreślono wielkie zasługi WKP(b) w zdemaskowaniu klityk klasowej i udaremnieniu jej zdradzieckiej roboty w krajach demokracji ludowej.

W gminie Slesin pod Bydgoszczą zebrani PZPR-owcy ujawnili, że w kilku wsiach tej gminy właściciele kilkudziesięciohektarowych gospodarstw sieją wroga Polsce Ludowej plotkę. „Są tacy bogacze w naszych wsiach — mówił m. in. ob. Sikorski — którzy mają po 6—7 pokoi, a zatrudnieni u nich robotnicy mieszkają, jak w chlewie“.

„Musimy bezlitośnie tępić każdą próbę dywersji, szczególnie na odcinku gospodarczym — powiedział ob. Mackowski. — Gdy w ub. roku skrytykowałem stary zarząd spółdzielni, to wprowadził przez kilka miesięcy byłym przez wrogów przesładowany, ale jednak udało się o- czyścić spółdzielnię od tych elemen- tów“.

Żołnierz amerykański zrzeka się obywatelstwa USA

BERLIN (PAP). — Agencja ADN donosi, że żołnierz amerykański Arthur Bassouri przeszedł na terytorium Niemieckiej Republiki Demokratycznej i zrzekł się obywatelstwa Stanów Zjednoczonych.

O przyczynach swego postanowienia Bassouri złożył następujące oświadczenie:

„Urodziłem się w 1925 roku w stanie Arizona i całe swe życie spędziłem w Ameryce. W 1941 roku zostałem wcielony do lotnictwa i przez całą wojnę walczyłem na froncie japońskim. Zdemobilizowano mnie w 1945 roku i wstąpiłem na wydział architektury politechniki w stanie Michigan. Musiałem jednak wkrótce zrezygnować ze studiów, ponieważ ani ja, ani mój ojciec, który jest architektem nie mogliśmy znaleźć stałej pracy. Usiłowałem zrozumieć, dlaczego ani ja, ani wielu moich kolegów z wojska nie mogliśmy znaleźć pracy, podczas gdy w

armii oficerowie zapewniali nas, że każdy zdemobilizowany żołnierz uzyska pracę z łatwością. Teraz zdaję sobie sprawę, że była to tylko kłamliwa propaganda obliczona na „podtrzymanie ducha“ żołnierzy.

W roku 1948 nie pozostawało mi nic innego, jak wstąpić ponownie do wojska. Zostałem wcielony do 501 pułku lotniczego, który skierowano do Niemiec.

W ten sposób zmuszony zostałem do bronięcia interesów tych, którzy mnie oszukali. Prócz tego poznałem w armii amerykańskiej pogardliwy stosunek oficerów do żołnierzy oraz zetknąłem się z rasową i klasową dyskryminacją w tej armii. Murzyni w armii tak samo zresztą jak w życiu cywilnym w Ameryce nie są uważani za ludzi i potrzebni są tylko amerykańskiemu kołom rządzącym do wojny, jaką przygotowują.

Przekonałem się, że w Stanach Zjednoczonych rządzą niepodzielnie dolar i że panuje tam nieludzki wyzysk pracujących. Po dłuższych rozmyśleniach nad niesprawiedliwością, panującą w Stanach Zjednoczonych postanowiłem zrzec się obywatelstwa amerykańskiego i rozpocząć nowe szczęśliwe życie tam, gdzie panuje wolność i prawdziwa demokracja.

Robotnicy Niemiec Zachodnich protestują przeciwko oddaniu przemysłu Ruhry w ręce zagranicznych kapitalistów

BERLIN (PAP). Z terenu całych Niemiec zachodnich nadchodzą wiadomości o protestach robotników przeciwko polityce „kancelarza“ marionetkowego rządu z Bonn Adenauera, który zaprobował oficjalnie tzw. „statut“ Zagłębia Ruhry.

Z Hamburga donoszą, że robotnicy stoczni okrętowych odbyli strajk na znak protestu przeciwko tej decyzji Adenauera.

Robotnicy stoczni uchwalili rezolucję, protestującą przeciwko podpisaniu przez Adenauera statutu Zagłębia Ruhry i oddaniu w ten sposób przemysłu Zagłębia w ręce zagranicznych kapitalistów.

Rada zakładowa fabryki maszyn rolniczych w Hamburgu skierowała do Adenauera depezę, która stwierdza, że jest on zdrajcą interesów narodowych.

Agencja ADN donosi, że 25 tysięcy robotników Dortmundu przerwało na godzinę pracę na znak protestu przeciwko zdradzieckiej polityce Adenauera, który otworzył drzwi dla penetracji kapitału zagranicznego do Zagłębia Ruhry.

Chińska Armia Ludowa na przedmieściach Czung-Kingu

PARYŻ (PAP). — Agencja France Presse donosi, że wczoraj rano chińskie wojska ludowe wkroczyły od południa na przedmieścia tymczasowej siedziby władz kuomintangowskich Czung-Kingu. Inna kolumna wojsk ludowych, zbliżająca się do Czung-Kingu od wschodu zajęła miejscowość Fulling w odległości ok. 15 kilometrów od miasta.

Strajki w Grecji

Jak donosi agencja Elefteri El-lada strajki ostrzegawcze wszystkich kategorii pracowników, domagających się 40 proc. podwyżki płac, trwają w dalszym ciągu w całym kraju.

Na wyspie Lesbos i w mieście Patras odbył się 24-godzinny strajk powszechny.

W dniu 26 listopada odbył się strajk ostrzegawczy pracowników bankowych w Atenach.

Zjednoczone Stronnictwo Ludowe wielką szkołą politycznego wychowania pracujących chłopów

Streszczenie referatu ideowo-programowego, wygłoszonego na Kongresie Zjednoczeniowym SL i PSL przez przewodniczącego Centralnego Komitetu Jedności Ruchu Ludowego Władysława Kowalskiego

„Obecny nasz Zjednoczeniowy Kongres jest kongresem historycznym i przełomowym w ruchu ludowym — powiedział na wstępie swego referatu Marszałek Kowalski. — Zamyka on na zawsze długi okres rozbiła ruchu ludowego“.

Pierwszego rozbiła ruchu ludowego w Małopolsce dokonali bogaci chłopcy pod kierownictwem endecków. Bogaci chłopcy utworzyli po rozłamie prawicowe stronnictwo „Piast“ i objęli nad tym stronnictwem kierownictwo, do którego dopuścili również przedstawicieli wielkich przemysłowców i obszarników: Długosza, hrabiego Reya i innych.

W Kongresowce radykalny ruch zaraniński, który wychował wielu rewolucyjnych działaczy, już w okresie pierwszej wojny dostał się pod patronat Piłsudskiego. Człowiekiem nastanym przez Piłsudskiego był Stanisław Thugutt. Thugutt z czasem zerwał z piłsudczyzną, ale paraliż, jaki wprowadził do „Wyzwolenia“ zaraz na wstępie niepodległości Polski w latach 1918—1919 i następnych zaciążył na tym stronnictwie, w końcu zdeprawował i rozłożył je zupełnie.

Warstwa bogatych chłopów, jak i cały obóz kapitalistyczny, obawiając się rewolucji, stała się hamulec dla mas pracujących chłopów w ich rewolucyjnej walce.

Hamulec dla powstrzymania rewo-

lucyjnych poczynań pracujących mas chłopskich znalazł się i w łonie samej wsi. Opanowawszy kierownictwo ruchu ludowego u góry, kapitaliści wiejszy coraz bardziej spychali ruch ludowy na drogę konaszatów i ugody z obszarnictwem i burżuazją wiejską.

Metodami tymi były: szerzenie terroru agrarystycznych, miraże poprawy doli chłopów w ustroju kapitalistycznym, ludzenie ciągłymi obietnicami reformy rolnej, wmawianie masom chłopskim rzekomej różnicy interesów między nimi a proletariatem wiejskim.

W dalszym ciągu swego referatu marszałek Kowalski naświetla krótko rolę przedwojenną PPS, która wybitnie przyczyniła się do rozbiła ruchu robotniczego i do faszystyzacji przedwojenną Polskę.

„Dołączając tę zdradziecką rolę góry PPS do tego, co działo się w kierownictwie ruchu ludowego, widzimy — akcentuje mówca — że agenci burżuazji, nastani do ruchu robotniczego i chłopskiego osiągnęli bardzo duże rezultaty, co przedłużyło panowanie burżuazji“.

Radykalizacja mas chłopskich

Przeciwstawiając tej sytuacji, jaka panowała wśród przywódców ruchu ludowego, mówca kreśli obraz wzrastających radykalnych i rewolucyjnych tendencji w masach chłopskich. O sile nurtów rewolucyjnych w masach chłopskich w latach 1925—26 świadczy szybki rozwój rewolucyjnej, niezależnej partii chłopskiej, która głosiła sojusz robotniczo-chłopski i idee walki z burżuazją o rząd robotniczo-chłopski.

Okres powstania NPCh, to okres narastania sił rewolucji w miastach i na wsi. Aby to narastanie sił rewolucyjnych zahamować, agenci sanacyjni i dwójkarze, którzy wcielili się do ruchu ludowego, zdolali zaagitować dużą grupę posłów z „Wyzwolenia“, podsuwając im jako nowe idee — idee odrębności chłopów i idee solidarności chłopskiej.

Ta metoda działania została zastosowana również i w okresie okupacji, wtedy również znaczna część przywódców ruchu ludowego przystąpiła do ugody z elementami sanacyjno-endeckimi, współpracując z delegaturą „rządu londyńskiego“, który patronował Mikołajczykowi.

„Trzeba było zwycięstwa Armii Czerwonej, — z naciskiem akcentuje mówca — trzeba było zwycięstwa lewicy polskiej, trzeba było rozgrom-

ienia burżuazyjnego obozu Mikołajczyka po wojnie, aby w tej zaplątanej w sidła burżuazyjne części uczciwych działaczy ludowych nastąpiło otrzeźwienie.

Dokonując przeglądu walki ruchu ludowego, Marszałek Kowalski stwierdza, że ruch ten ostatecznie zwyciężył dzięki sojusznictwu — klasie robotniczej, która nie tylko zwycięsko walczyła z burżuazją, nie tylko stworzyła podstawy programowe nowego państwa, ale i uczyła tej walki masy chłopskiej.

„Na dzisiejszy nasz kongres spada szczególny obowiązek zastanowienia się nad dalszym trwałym zabezpieczeniem zwycięstwa mas pracujących. Wymaga od nas tego dobro mas pracujących, do bro Polski, która dwakroć — raz w końcu XVIII wieku z powodu zdrady magnatów, zaś w 1939 r. na skutek zdrady burżuazji — utraciła niepodległość. Musimy z tych faktów wyciągnąć naukę, aby już nigdy nie było w Polsce masakr politycznych, nigdy więcej: Krakowa, Lubartowa, Jadowa, Łapanowa, nigdy Bezy Kartuskiej i więzień“.

Po dokonaniu analizy przeszłości ruchu ludowego, Marszałek Kowalski przeszedł w dalszym ciągu swego referatu do omówienia spraw bieżących naszego życia politycznego.

Zwycięstwo mas pracujących i utworzenie w Polsce rządu robotniczo-chłopskiego zmieniło do gruntu naszą politykę zagraniczną i wewnętrzną.

Zadaniem Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego spotęgowanie walki o pokój

Na początku tej części referatu Marszałek przedstawił zasady naszej polityki zagranicznej, opartej o sojusz ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji — sojusz, który wynika z braterstwa mas pracujących.

„Nasz Sojusz, sojusz braterstwa i pokoju — powiedział przewodniczący KC JRL — jest dziś potężny i niezłomny“.

Chcemy — oświadcza Marszałek Kowalski — oszczędzić cierpień wszystkim narodom, które musiałby wziąć udział w wojnie, a więc i narodom krajów kapitalistycznych. Dlatego to, w imię rzetelnego humanitaryzmu, rzetelnej przyjaźni ogólnoludzkiej nie chcemy wojny natomiast mobilizujemy masy ludzkie do walki przeciwko wojnie, pod-

nosimy głos przeciwko podżegaczom wojennym“.

Tę słuszną, odpowiadającą woli polskich mas pracujących, pokojową politykę zagraniczną naszego ludowego rządu przeciwstawia mówca knowaniom podżegaczy wojennych, do których przyłączył się również Watykan. Jednocześnie mówca demaskuje na przykładach metody propagandy wojennej, jaką stara się wrogi obóz siać w naszym kraju, wskazując na procesy szpiegów i dywersantów.

„Zadaniem Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego — stwierdza kończąc swoje rozważania na temat polityki zagranicznej Marszałek Kowalski — będzie spotęgowanie propagandy na rzecz pokoju, na rzecz sojuszu z krajami mi-

lującymi pokój ze Związkiem Radzieckim na czele. Zadaniem ZSL będzie wzmożenie walki z agenturami krajowej i obcej burżuazji, ze szpiegostwem,

szkodnictwem gospodarczym oraz rozsiewaniem przez agentury plotkarstwem, kłamstwem i oszczerstwami, skierowanymi przeciwko władzy ludowej w Polsce“.

Należy wzmocnić czujność

Dalszy fragment referatu poświęcony jest polityce wewnętrznej Polski Ludowej. Przewodniczący CK JRL charakteryzuje najpierw stosunki w Polsce sanacyjnej, stwierdzając, że rządy obszarnicze i burżuazyjne prowadziły politykę wrogą masom pracującym, wyzyskując je i doprowadzając do nędzy.

Polityka wewnętrzna Polski Ludowej, służąc interesom mas pracujących, przyniosła wspaniałe osiągnięcia we wszystkich dziedzinach życia.

„Ten wielki rozmach w odbudowie i rozbudowie przemysłu — konkluduje mówca — byłby nie do pomyślenia przy rządach burżuazji. Natomiast w naszym ludowym ustroju stało się to możliwe dzięki usunięciu tych zapór, jakimi byli rodzimi i obcy kapitaliści“.

Aby zabezpieczyć zdobycze mas pracujących we wszystkich dziedzinach życia, należy wzmocnić czujność, by przez kodzie przenikaniu elementów wrogich do samorządu, spółdzielczości, do szkół średnich, wyższych, wojskowych itd., należy wzmocnić czujność przeciwko agitacji reakcyjnej części kleru a zarazem otoczyć szczerym poszanowaniem księży — demokratów, idących z ludem.

„Budujemy Polskę sprawiedliwą i społeczną — stwierdza Marszałek Kowalski — i chcemy, aby na

ziemi naszej żaden człowiek nie mógł wyzyskiwać i poniżać drugiego człowieka. Chcemy podnieść i podniesiemy naszą wieś z ciemnoty, nędzy i zacofania. Nie chcemy widzieć na wsi bogaczy i ubogich. Chcemy natomiast wsi zamożnej i oświeconej dla wszystkich jej mieszkańców. Nie możemy i nie pozostawimy wsi w jej zaniedbanie budowlanym i technicznym. Elektryfikacja przyniesie ludziom na wsi również ulgę w pracy. Za nią musi przysięść wygodne i zdrowe dla ludności wsi budownictwo mieszkaniowe, szkolne, budownictwo domów ludowych, gdzie będzie kino i teatr, biblioteka i czytelnia. Musimy dać i damy chłopom nowoczesne maszyny rolnicze, traktory, siewniki itd.

Jako bezpośrednio stojące przed zjednoczonym ruchem zadania, Marszałek Kowalski wymienił uaktywnienie samorządu i pobudzenie go do coraz energiczniejszej działalności, usprawnienie działalności spółdzielni gminnych, rozbudowę i rozszerzenie pracy spółdzielni mleczarsko- i jajczarskich, owocarsko-warzywniczych oraz umasowienie i rozwinięcie jak najszerszej pracy klasowej organizacji chłopów — Związku Samopomocy Chłopskiej.

Sojusz robotniczo-chłopski gwarancją dobrobytu i kultury

Olbrzymie osiągnięcia władzy ludowej w Polsce były możliwe przede wszystkim dzięki sojusznictwu chłopów i robotników. — Sojusz ten jest również gwarancją dalszego rozwoju dobrobytu i kultury ludu pracującego miast i wsi.

Rząd ludowy obalił wszelkie zapory pomiędzy wsią i miastem. Wielkie masy młodzieży chłopskiej wyemigrowały ze wsi do miast, gdzie ta młodzież znalazła pracę bądź naukę w szkołach średnich, wyższych lub zawodowych. Nawiązała się łączność miasta ze wsią przez wyjazdy ekip robotniczych do wsi i nawzajem chłopów do miast, gdzie chłopcy zaznajamiają się z robotnikami i ich pracą w przemyśle.

Będziemy czuwać nad poszerzaniem i pogłębianiem się tych wzajemnych kontaktów, będziemy strzec sojuszu robotniczo-chłopskiego jak oka w głowie, bo w tym sojuszu tkwi nasza twórcza siła, nasza lepsza przyszłość, przyszłość naszych dzieci oraz gwarancja naszej niepodległości. Sojusz ten jest również gwarancją, że wróg nie zdoła zepchnąć naszego stronnictwa na polityczne manowce, jak to działo się przed wojną.

W ostatniej części swego referatu na Kongresie Zjednoczenia przewodniczący CK JRL nakreślił obraz Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. Podnioską, że dotychczasowe osiągnięcia i owocność dalszej pracy są nierozdzielnie związane z zagadnieniem wartości ruchu, czyli z zagadnieniem wartości ludzi w naszym stronnictwie, a szczególnie kadr kierowniczych, mówca oświadczył: „Musimy oczyścić nasz ruch z elementów wrogich, karierowiczowskich, a więc bezideowych, elementów próżnych, warcholskich, plotkarskich i innych szkodników“.

W naszym ludowym państwie zwalczamy pozostałości systemu kapitalistycznego, będziemy ludzi zdeprawowanych przez kapitalistów odczuwać nieuczciwości, oszustwa, kłamstwa, itd., ale żeby poprawić innych, trzeba najpierw te wszelkie naleciałości ustroju burżuazyjnego zrzucić z siebie.

Ostatni rok był bardzo pouczają-

cy, jak trzeba być czujnym na podstęp wroga. Za przykład służy Jurgosławia, w której władzę opanowała od dawna nastana przez burżuazję do ruchu robotniczego kilka amerykańskich najmitów na czele z Tito.

Rzetelnie oddani sprawie ludu pracującego działacze Stronnictwa Ludowego, jak i odrodzonego Polskiego Stronnictwa Ludowego włożyli wiele pracy w czyszczenie szeregow ruchu ludowego z elementów wrogich sprawie ludowej. Lecz nie możemy na tym poprzestać, musimy nadal czuwać i nadal usuwać z naszych szeregów elementy wroga i szkodliwe.

Przychodzili i będą przychodzić do nas po legitymacje zwyczajni karierowicze, wydrzygrosze, którzy probują nam mydląc oczy swoją rzeko-

mą ideowością po to tylko, aby wlaśnić na lepsze stanowisko. Przyjmowanie do stronnictwa, popieranie takich ludzi jest niedopuszczalne i działaczy, którzy będą tego rodzaju ludzi tolerować lub popierać, będziemy pociągać do odpowiedzialności dyscyplinarnej.

Zadaniem naszym będzie dalsze oczyszczanie szeregów ruchu ludowego z elementów wrogich, karierowiczowskich, oportunistów wszelkiego rodzaju, warcholów, nierobów itp.

Stronnictwo, które ma do spełnienia wielkie zadania, które ponosi współodpowiedzialność za kraj i za lud, nie może tolerować u siebie warcholstwa“.

Marszałek Kowalski zwraca uwagę na przykład PZPR, jako partii zdyscyplinowanej, wymagającej od swych członków stałego podnoszenia poziomu ideowego, rzetelności i uczciwości, krytyki i samokrytyki i partię tę daje ludowcom za wzór.

„Za rzetelnego działacza ludowego w Zjednoczonym Stronnictwie Ludowym będziemy uważali tego, kto potrafi być czujnym wobec wrogów, kto potrafi iść na wieś do chłopów i wylegitymować się ideowością i ofiarnością w pracy, kto potrafi zaobiekować się wszelkimi sprawami wsi, kto razem z chłopami będzie dźwigał wieś na coraz wyższy stopień uświadomienia politycznego, oświatowego, kulturalnego i gospodarczego.“

Stronnictwo nasze — akcentuje z mocą przewodniczący CKJRL — powinno być wielką szkołą politycznego wychowania pracujących chłopów. I nie wątpię, że takim ono będzie.

Musimy pamiętać i będziemy pamiętać o tym, że im lepiej nasze Zjednoczone Stronnictwo będzie służyło pracującym masom chłopskim, tym lepiej będzie służyło naszej ojczyźnie, Polsce Ludowej i całemu narodowi polskiemu. Wyteżymy więc wszystkie nasze siły, aby jak najszybciej doprowadzić Polskę do rozkwitu, aby za naszego jeszcze pokolenia zapanował we wsi polskiej pełny dobrobyt, oświata i kultura. W walce o czystość szeregów w Zjednoczonym Stronnictwie Ludowym, w stronnictwie karnym i zdyscyplinowanym, w trosce o codzienne sprawy małych i średniorolnych chłopów — wyrosną w naszym stronnictwie nowe, bojowe kadry ludowych działaczy, którzy w rzetelnym sojuszu z przodującą klasą robotniczą i jej partią, Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą poprowadzą naród polski, a więc i pracujące masy chłopskie ku wspaniałej przyszłości“ — kończy Marszałek Kowalski swój referat ideologiczny.

Polacy wysiedleni z Francji w drodze do Warszawy zostali serdecznie przyjęci przez oficerów radzieckich w Berlinie

BERLIN (PAP). — Do Berlina przybyła grupa 27 Polaków wysiedlonych brutalnie z Francji przez władze francuskie.

Rodakami z Francji zaopiekowała się serdecznie Polska Misja Wojskowa. Ulokowani oni zostali w hotelu „Inturista“, w radzieckim sektorze Berlina oraz zaopatrzeni w najniezbędniejsze przedmioty i pieniądze ze względu na to, że policja francuska porwała ich wprost z mieszkań i biur, nie pozwalając im zabrać ani żywności, ani niezbędnych rzeczy osobistych. Wielu z wysiedlonych rozłączono z rodzinami.

Na granicy strefy radzieckiej

w Marienborn radzieccy oficerowie graniczni powitali przybywających Polaków z niezwykle serdecznością i zaopatrzyli ich obficie w żywność na dalszą drogę do Berlina.

Postępowa koła stolicy Niemiec przyjęły Polaków z Francji bardzo przyjaźnie. Towarzystwo im. Helmutha von Gerlach zaprosiło ich na przyjęcie, na którym obecni byli również przedstawiciele postępowej prasy niemieckiej i niemieckich związków zawodowych.

Z Berlina rodacy udali się w po niedziela wieczorem do Warszawy.

Obrona pokoju i walka przeciw podżegaczom wojennym

(Ciąg dalszy ze strony 1-ej)

rzędzące Stanów Zjednoczonych Ameryki i Anglii prowadzą otwarcie politykę agresji i przygotowań do nowej wojny.

W walce przeciwko obozowi imperializmu i wojny wyrosły i okrzepły siły pokoju, demokracji i socjalizmu. Dalszy wzrost potęgi Związku Radzieckiego, wzmocnienie się krajów demokracji ludowej pod względem politycznym i gospodarczym oraz wkroczenie tych krajów na drogę budowy socjalizmu, historyczne zwycięstwo chińskiej rewolucji ludowej nad zjednoczonymi siłami reakcji wewnętrznej i imperializmu amerykańskiego, utworzenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej, wzmocnienie partii komunistycznych i wzrost ruchu demokratycznego w krajach kapitalistycznych, ogromny rozmach ruchu obrońców pokoju — wszystko to świadczy o poważnym rozszerzeniu i umocnieniu obozu antyimperialistycznego i demokratycznego.

Równocześnie oboz imperialistyczny i antydemokratyczny słabnie. Sukcesy sił demokracji i socjalizmu, dojrzewający kryzys gospodarczy, dalsze zaostrzenie ogólnego kryzysu systemu kapitalistycznego, zaostrzenie się przeciwieństw wewnętrznych i zewnętrznych tego systemu — wszystko to świadczy o postępującym osłabieniu imperializmu.

Zmiany w układzie sił na arenie międzynarodowej na korzyść obozu pokoju i demokracji wywołują zaciekleść złości i wściekłość wśród imperialistycznych podżegaczy wojennych. Imperialiści anglo-amerykańscy liczą na to, że za pomocą wojny uda się im smienić bieg rozwoju historycznego, przezwyciężyć swe sprzeczności zewnętrzne i wewnętrzne oraz trudności, ugruntować pozycję kapitału monopolistycznego i zdobyć panowanie nad światem. Czując, że czas działa przeciwko nim, imperialiści w gorączkowym pośpiechu kładą różne bloki i sojusze sił reakcyjnych, w celu realizacji swych agresywnych planów.

Cała polityka imperialistycznego bloku anglo-amerykańskiego służy przygotowaniom do wojny światowej. Znajduje ona wyraz w udaremnieniu pokojowego uregulowania stosunków z Niemcami i Japonią, w ostatecznym rozstrzygnięciu Niemiec, w przekształcaniu zachodnich stref Niemiec i okupowanej przez wojska amerykańskie Japonii w rezerwy faszystów, tendencji odwetowych i w basę wypadów do realizacji agresywnych planów tego bloku.

Polityce tej służy narzucający jarmok niewoli plan Marshalla, jego bezpośrednia kontynuacja — unia zachodnia i wojenny pakt północno-atlantycki, wymierzone przeciwko wszystkim miłującym pokój narodom, polityce tej służy niekiedy znany wyścig zbrojeń w Stanach Zjednoczonych i w państwach zachodnio-europejskich, strubowanie budżetów wojennych i rozszerzanie sieci amerykańskich baz wojennych. Polityka ta znajduje również wyraz w tym, że blok anglo-amerykański odmawia zgody na zakaz użycia broni atomowej, jakkolwiek rozsypała się w proch legenda o amerykańskim monopolu atomowym — wreszcie polityka ta wyraża się w rozpamiętywaniu wszelkimi sposobami historii wojennej. Polityka ta określa całą linię bloku anglo-amerykańskiego w Organizacji Narodów Zjednoczonych, zmierzającą do podważenia ONZ i przekształcenia tej organizacji w narzędzie monopolu amerykańskich.

Polityka rozpętywania przez imperialistów nowej wojny znalazła również wyraz w zdmaskowanym na procesie budapesteskim Rajka Brankowa spisku, który był zorga-

nizowany przez koła anglo-amerykańskie przeciwko krajom demokracji ludowej i Związkowi Radzieckiemu przy pomocy faszystowskiej nacjonalistycznej klikki Tito, która stała się agenturą międzynarodowej reakcji imperialistycznej.

Polityka przygotowań do nowej wojny niesie masom ludowym krajów kapitalistycznych nieustanny wzrost niepomiernych ciężarów podatkowych, wzrost nędzy mas pracujących obok fantastycznego wzrostu zysków dodatkowych monopolii, które bogacą się na wyścigu zbrojeń. Dojrzewający kryzys gospodarczy niesie masom pracującym krajów kapitalistycznych jeszcze większą nędzę, bezrobocie, głód, strach przed dniem jutrzejszym. Jednocześnie polityka przygotowań do wojny związana jest z ciągłymi zakusami imperialistycznych kół rządzących na elementarne prawa i swobody demokratyczne mas ludowych, polityka ta związana jest ze wzmożeniem reakcji we wszystkich dziedzinach życia społecznego, politycznego i ideologicznego, związana jest ze stosowaniem faszystowskich metod represji wobec postępowych i demokratycznych sił narodów. Przy pomocy tych środków burżuazja imperialistyczna usiłuje przygotować zaplecze dla rozbójniczej wojny.

Tak więc, podobnie jak faszystowskie agresory, blok anglo-amerykański czyni przygotowania do nowej wojny we wszystkich kierunkach: za pomocą przygotowań wojenno-strategicznych, za pomocą nacisku i szantażu politycznego, ekspansji gospodarczej i ujarzmiania narodów, za pomocą ideologicznego tumanienia mas i wzmacniania reakcji.

Wodzireje imperializmu amerykańskiego budują swe plany rozpętywania nowej wojny światowej i zdobycia panowania nad światem nie biorąc pod uwagę realnego układu sił między obozem imperializmu a obozem socjalizmu. Ich plany panowania nad światem są jeszcze bardziej pozbawione podstaw i mają bardziej awanturniczy charakter, aniżeli plany hitlerowców i imperialistów japońskich. Imperialiści amerykańscy wyraźnie przeceniają swe siły i nie doceniają rosnącej siły i stopnia zorganizowania obozu antyimperialistycznego.

Warunki historyczne różnią się dziś w sposób zasadniczy od warunków, w których odbywały się przygotowania do drugiej wojny światowej. W obecnych warunkach międzynarodowych podżegaczom wojennym jest bez porównania trudniej realizować swe krwawe plany. „Zbyt żywe są w pamięci narodów okropności minionej wojny i zbyt wielkie są siły społeczne, stojące na straży pokoju, aby uczyniowie Churchill'a w dziedzinie agresji zdołali je przezwyciężyć i skierować na tory nowej wojny“.

(Stalin).

Narody nie chcą wojny i nienawidzą wojny. Uświadamiają one sobie coraz bardziej w jak straszliwą ocalałość usiłują zepchnąć imperialiści. Nieustanna walka Związku Radzieckiego, krajów demokracji ludowej oraz międzynarodowego robotniczego demokratycznego ruchu walki o pokój, o wolność i niezawisłość narodów, przeciw podżegaczom wojennym z każdym dniem zyskuje coraz potężniejsze poparcie najszerszych warstw ludności wszystkich krajów świata.

Stąd rozwój potężnego ruchu obrońców pokoju. Ruch ten, skupiający w swoich szeregach przeszło 600 milionów ludzi, szerzy się i rośnie, ogarniając wszystkie kraje świata i wciągając do swych szeregów coraz to nowych bojów-

ników przeciwko groźbie wojny. Ruch obrońców pokoju jest wymownym dowodem, że masy ludowe biorą sprawę obrony pokoju we własne ręce, demonstrując niezlomną wolę obrony pokoju, wolę niedopuszczenia do wojny.

Jednakże niedocenywanie niebezpieczeństwa nowej wojny, przygotowywanej przez mocarstwa imperialistyczne ze Stanami Zjednoczonymi i Anglią na czele, byłoby błędne i szkodliwe dla sprawy pokoju.

Ogromny wzrost sił obozu demokracji i socjalizmu nie powinien wywoływać w szeregach prawdziwych bojowników o pokój żadnych nastrojów samouspokojenia. Byłoby głębokim, niewybaczalnym błędem, gdyby się sądziło, że groźba wojny rzekomo jest zmniejszona. Doświadczenie historyczne uczy, że im bardziej beznadziejnie przedstawiają się sprawy reakcji imperialistycznej, tym bardziej ona szaleje, tym bardziej wzmagają się niebezpieczeństwo awantur wojennych.

Tylko największa czujność narodów, ich niezłomna wola prowadzenia wszelkimi siłami i wszelkimi środkami aktywnej walki o pokój doprowadzi do bankructwa zbrodnicze zamysły podżegaczy do nowej wojny.

W warunkach wzmagającej się groźby nowej wojny, na partie komunistyczne i robotnicze spada wielka historyczna odpowiedzialność. Walka o trwały pokój, o zorganizowanie i zespolenie sił pokoju przeciwko siłom wojny powinna stać się dziś centralnym punktem całokształtu działalności partii komunistycznych i organizacji demokratycznych.

W celu realizacji wielkiego i szlachetnego zadania ocalenia ludzkości przed niebezpieczeństwem nowej wojny, przedstawiciele partii komunistycznych i robotniczych stawiają przed sobą jako najważniejsze, następujące zadania:

1 Należy jeszcze bardziej uporczywie pracować nad organizacyjnym umocnieniem i rozszerzeniem ruchu obrońców pokoju, wciągając do tego ruchu coraz to nowe warstwy ludności, przekształcając go w ruch ogólnonarodowy. Szczególną uwagę należy zwrócić na wciągnięcie do ruchu obrońców pokoju — związków zawodowych, organizacji kobiecych, młodzieżowych, spółdzielczych, sportowych, kulturalno-oświatowych, religijnych i innych organizacji, jak również uczonych, pisarzy, dziennikarzy, działaczy kulturalnych, działaczy parlamentarnych i innych działaczy politycznych i społecznych, występujących w obronie pokoju przeciwko wojnie.

Ze szczególną siłą staje dziś zadanie zespolenia wszystkich uczciwych zwolenników pokoju, bez względu na ich przekonania religijne i poglądy polityczne oraz przynależność partyjną, na najszerszej platformie walki o pokój, przeciwko niebezpieczeństwu nowej wojny, które zawisło nad ludzkością.

2 Decydujące znaczenie dla dalszego rozwijania ruchu obrońców pokoju, ma coraz aktywniejszy udział w tym ruchu klasy robotniczej, jej zwartość i jedność jej szeregów. Dlatego też najwyższym zadaniem partii komunistycznych i robotniczych jest skupianie w szeregach bojowników o sprawę pokoju najszerszych warstw klasy robotniczej, budowanie trwałej jedności klasy robotniczej, organizowanie wspólnych wystąpień rozmaitych oddziałów proletariatu na wspólnej

platformie walki o pokój i niezawisłość narodową swego kraju.

3 Jedność klasy robotniczej może być wywalczona jedynie w stanowczej walce przeciwko prawicowo-socjalistycznym rozbijaczom i dezorganizatorom ruchu robotniczego.

Prawicowi socjaliści pokoju Bawina, Attlee, Bluma, Guy Mollet, Spaaka, Schumachera, Rennera, Saragata oraz reakcyjni prowodyrzy związkowi p. j. Greena, Careya, Deakina, prowadzący rozbijającą i antyludową politykę, są głównymi wrogami jedności klasy robotniczej, pachołkami podżegaczy wojennych i sługusami imperializmu, maskującymi swą zdradę pseudosocjalistyczną kosmopolityczną frazeologią.

Walcząc nieustannie o pokój, partie komunistyczne i robotnicze powinny nieustannie demaskować prawicowo-socjalistycznych prowodyrów, jako najbardziej zaciekle wrogów pokoju. Należy ze wszelkich sił rozwijać i umacniać współpracę i jedność działania z dołowymi organizacjami i szeregowymi członkami partii socjalistycznych, popierać wszystkie prawdziwie uczciwe elementy w szeregach tych partii, wyjaśniać im zgubność polityki reakcyjnych prawicowych przywódców.

4 Partie komunistyczne i robotnicze powinny przeciwstawić ludobójczej propagandzie agresorów, usiłujących przekształcić kraje Europy i Azji w krwawe pole wojny, — najszerszą propagandę ugruntowanego i długotrwałego pokoju między narodami powinny nieustannie demaskować agresywne bloki i sojusze wojskowo-polityczne (przede wszystkim Unię Zachodnią i blok Północno-Atlantycki), szeroko wyjaśniać, że nowa wojna przyniosłaby narodom najstraszliwsze niebezpieczeństwa i olbrzymie zniszczenia oraz że walka przeciwko wojnie i obrona pokoju jest sprawą wszystkich narodów świata. Należy zmierzać do tego, aby propaganda wojny i głoszona przez agentów imperializmu anglo-amerykańskiego nienawiść rasowa i wrogość między narodami — napotykały na ostre potępienie ze strony wszystkich sił demokratycznych w każdym kraju. Należy zmierzać do tego, aby żadne wystąpienie propagatorów nowej wojny nie pozostało bez stanowczej odprawy ze strony uczciwych zwolenników pokoju.

5 Należy na szeroką skalę stosować nowe, skuteczne i w pełni wypróbowane formy masowej walki o pokój, jak komitety obrony pokoju w mieście i na wsi, jak układanie petycji i protestów, jak plebiscyty przeprowadzane wśród ludności, co było na szeroką skalę stosowane we Francji i Włoszech. Wydawanie i rozpowszechnianie literatury demaskującej przygotowania do wojny, zbiórki pieniężne na fundusz walki o pokój, organizowanie bojkotu filmów, gazet, książek, czasopism, stacji radiowych, instytucji i działaczy propagujących nową wojnę — stanowi doniosłe zadanie partii komunistycznych i robotniczych.

6 Partie komunistyczne i robotnicze w krajach kapitalistycznych uważają za swój obowiązek zespolenie walki o niezawisłość narodową i walki o pokój w jedną całość, nieustannie demaskowanie antynarodowego, zdradzieckiego charakteru polityki rządów burżuazyjnych, które przekształciły się w zwykłych sługusów agresywnego imperializmu amerykańskiego, jednoczenie i zespolanie wszystkich demokratycznych

patriotycznych sił kraju wokół hasła zniesienia haniebnego jarzma, które wyraża się w niewolniczej zależności od monopolu amerykańskich, wokół hasła nawrotu do samodzielnej polityki zagranicznej i wewnętrznej odpowiadającej interesom narodowym.

Należy jednoczyć najszerze masy ludowe krajów kapitalistycznych dla obrony praw i swobód demokratycznych, wyjaśniając im nieustannie, że obrona pokoju jest nierozdzielnie sprzęgnięta z obroną najżywniejszych interesów klasy robotniczej i mas pracujących z obroną ich praw gospodarczych i politycznych.

Ważne zadania stoją przed partiami komunistycznymi Francji, Włoch, Anglii, Niemiec Zachodnich i innych krajów, których narody imperialiści amerykańscy chcą wykorzystać w charakterze mięsa armatniego dla realizacji swych agresywnych planów. Obowiązkiem tych partii jest z jeszcze większą siłą rozwinąć walkę o pokój, o udaremnienie zbrodniczych zamiarów anglo-amerykańskich podżegaczy wojennych.

7 Przed partiami komunistycznymi i robotniczymi krajów demokracji ludowej i Związku Radzieckiego staje — wraz z demaskowaniem imperialistycznych podżegaczy wojennych i ich pachołków, zadanie dalszego umacniania obozu pokoju i socjalizmu w imię obrony pokoju i bezpieczeństwa narodów.

8 W realizowaniu swych agresywnych planów, zwłaszcza w Europie środkowej południowo-wschodniej, imperialiści anglo-amerykańscy poważną rolę wyznaczają nacjonalistycznej klikce Tito, która pełni służbę szpiegowską u imperialistów. Obrona pokoju i walka z podżegaczami wojennymi wymaga dalszego demaskowania tej klikki, która zdezerterowała do obozu najzacieklejszych wrogów pokoju, demagogii socjalizmu — do obozu imperializmu i faszystów.

* * *

Po raz pierwszy w historii ludzkości powstał zorganizowany front pokoju, na którego czele stoi Związek Radziecki — chorągiew i ostoja pokoju na całym świecie.

Coraz szerszym echem rozlega się w masach ludowych krajów kapitalistycznych wezwanie partii komunistycznych, które głosi, że narody nie będą nigdy wojować przeciwko pierwszemu na świecie państwu socjalistycznemu — przeciw Związkowi Radzieckiemu.

W latach wojny przeciwko faszystom partie komunistyczne były awangardą ogólnonarodowego oporu przeciwko zaborcom, w okresie powojennym partie komunistyczne i robotnicze kroczyły w pierwszych szeregach bojowników o najżywniejsze interesy swych narodów, przeciwko nowej wojnie. Zespoleni pod kierownictwem klasy robotniczej wszyscy przeciwnicy nowej wojny — ludzie pracy, nauki, kultury — tworzą potężny front pokoju, który potrafi udaremnąć zbrodnicze zamiary imperialistów.

Od energii i inicjatywy partii komunistycznych zależy w dużej mierze wynik rozplamniającej się potężnej walki o pokój; przekształcenie możliwości udaremnienia planów podżegaczy wojennych w rzeczywistość — zależy przede wszystkim od komunistów, jakich przodujących bojowników.

Siły demokracji, siły zwolenników pokoju mają znaczną przewagę nad siłami reakcji. Sprawa dziś polega na tym, aby jeszcze bardziej zaostrzyć czujność narodów w stosunku do podżegaczy wojennych, aby organizować i zespolać szerokie masy ludowe do aktywnej obrony sprawy pokoju, w imię najżywniejszych interesów narodów, w imię ich życia i wolności. C. d. na 4 str.

Jedność klasy robotniczej a zadania partii komunistycznych i robotniczych

(c. d. ze str. 3)

Przygotowania do nowej wojny, prowadzone przez imperialistów anglo-amerykańskich, ofensywa reakcji burżuazyjnej przeciwko prawom demokratycznym oraz interesom gospodarczym klasy robotniczej i mas ludowych — to wymaga wzmocnienia walki klasy robotniczej o utrzymanie i ugruntowanie pokoju, o zorganizowanie zdecydowanego oporu wobec podżegaczy wojennych oraz wobec nacisku reakcji imperialistycznej.

Rękomią sukcesów w tej walce jest jedność szeregów klasy robotniczej.

Doświadczenie okresu powojennego dowodzi, że polityka rozbijania ruchu robotniczego wysuwa się na jedno z czołowych miejsc w arsenałach środków taktycznych i chwytów, stosowanych przez imperialistów, w celu rozpętania nowej wojny, zdławienia sił demokracji i socjalizmu, w celu gwałtownego obniżenia stopy życiowej mas ludowych.

Nigdy jeszcze w dziejach między narodowego ruchu robotniczego jedność klasy robotniczej zarówno w poszczególnych krajach, jak i w skali światowej nie miała tak decydującego znaczenia jak obecnie. Jedność szeregów klasy robotniczej konieczna jest po to, aby obronić pokój, zniweczyć zbrodnicze zamiary podżegaczy wojennych, udaremnić spisek imperialistów przeciw demokracji i socjalizmowi, nie dopuścić do zaprowadzenia faszystowskich metod rządzenia, odeprzeć w zdecydowany sposób ofensywę kapitału monopolistycznego przeciwko najżywniejszym interesom klasy robotniczej i osiągnąć polepszenia sytuacji mas pracujących.

Zadania te mogą być zrealizowane przede wszystkim przez zespolenie szerokich mas klasy robotniczej, niezależnie od przynależności partyjnej, związkowej oraz przekonań religijnych. Jedność od dołu — oto najbardziej skuteczna droga zespolenia wszystkich robotników w imię obrony pokoju, niezawisłości narodowej swego kraju, w imię obrony interesów gospodarczych i praw demokratycznych mas pracujących. Jedność klasy robotniczej jest całkowicie osiągalna, mimo przeciwdziałania kierowniczych ośrodków tych związków zawodowych bądź też partii, którym przewodzą rozbijacze i wrogowie jedności.

Okres powojenny cechowały wielkie sukcesy w dziedzinie likwidacji rozbicia klasy robotniczej oraz zespolenia wszystkich sił demokratycznych; wyrazem tego było utworzenie Światowej Federacji Związków Zawodowych, Międzynarodowej Demokratycznej Federacji Kobiet i Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej oraz zwołanie Światowego Kongresu Obrońców Pokoju. Sukcesy jedności znajdują wyraz w umocnieniu CGT we Francji, w stworzeniu jednolitej centrali związków zawodowych we Włoszech (Włoska Powstająca Konfederacja Pracy), w bojowych wystąpieniach proletariatu francuskiego i włoskiego.

W krajach demokracji ludowej osiągnięto historyczne zwycięstwa w dziedzinie jedności klasy robotniczej — stworzono zjednoczone partie klasy robotniczej, jednolite związki zawodowe, jednolite organizacje spółdzielcze, młodzieżowe, kobiece i inne. Jedność klasy robotniczej odegrała decydującą rolę w sukcesach, odniesionych na polu rozwoju gospodarczego i kulturalnego w krajach demokracji ludowej, w zapewnieniu kierowniczej roli klasy robotniczej w państwie oraz w dziedzinie radykalnego, polepszenia sytuacji materialnej mas pracujących.

Świadczy to o ogromnym dążeniu mas robotniczych do zwania swych szeregów, o istnieniu realnych możliwości utworzenia jednolitego frontu klasy robotniczej przeciwko zjednoczonym siłom reakcji — od imperialistów amerykańskich do prawicowych socjalistów.

Imperialiści amerykańscy i angielscy oraz ich satelici w krajach europejskich dążą do rozproszenia i dezorganizacji sił proletariackich i ogólnoludowych, wiążąc szczególne nadzieje z prawicowymi socjalistami i reakcyjnymi działaczami związkowymi. Na bezpośrednie zlecenie imperialistów amerykańskich i angielskich przywódcy prawicy socjalistycznej oraz reakcyjni działacze związków zawodowych dokonują od góry rozłamu w szeregach ruchu robotniczego, starają się zniszczyć utworzone w okresie powojennym jednolite organizacje klasy robotniczej. Usiłovali oni rozsadzić od wewnątrz Światową Federację Związków Zawodowych, organizowali rozłamowe grupy „Force Ouvrière” we Francji i tak zwaną „Federację Pracy” we Włoszech, przygotowują zmontowanie rozłamowej międzynarodowej centrali związków zawodowych. Podobne rozbijackie próby podejmowali również kierownicy organizacji katolickich w poszczególnych krajach.

W pełni potwierdziła się ocena, jaką pierwsza narada Biura Informacyjnego partii komunistycznych dała zdradzieckiej działalności przywódców prawicy socjalistycznej, jako pacholków imperializmu i najbardziej zaciekłych wrogów jedności klasy robotniczej.

Prawicowi socjaliści występują obecnie nie tylko jako agenci burżuazji swoich własnych krajów, lecz również jako agenci imperializmu amerykańskiego, przekształcając partie socjalno-demokratyczne krajów europejskich w partie amerykańskie, w bezpośrednie narzędzie agresji imperialistycznej Stanów Zjednoczonych.

W tych krajach, w których prawo socjalistów wchodzi w skład rządów (Anglia, Francja, Austria, kraje skandynawskie), występują oni jako zażarci obrońcy „planu Marshalla”, „Unii Zachodniej”, „Paktu Północno-Atlantyckiego” i wszelkich innych form ekspansji amerykańskiej. Ci pseudo-socjaliści spełniają najbardziej nikczemną rolę w prześladowaniu robotników i organizacji demokratycznych, bronią ich interesów mas pracujących.

Stacząc się coraz niżej na drodze zdrady interesów klasy robotniczej, demokracji i socjalizmu, odżegnywując się całkowicie od nauki marksizmu, prawicowi socjaliści występują obecnie jako obrońcy i propagatorzy rozbójniczej ideologii imperializmu amerykańskiego. Ich teorie „socjalizmu demokratycznego”, „rzecznej siły”, ich kosmopolityczne brednie na temat konieczności wyrzucenia się suwerenności narodowej są jedynie ideologiczną osłoną agresji amerykańskiej i imperializmu amerykańskiego.

Nędzny twór zgniłej za życia II Międzynarodówki — tak zwany Komitet Międzynarodowy Konferencji Socjalistycznych (Comisco), przekształcił się w skupisko najzacieklejszych rozbijaczy i dezorganizatorów ruchu robotniczego. Organizacją ta stała się centrum szpiegowskim w służbie wywiadu angielskiego i amerykańskiego.

Jedynie w stanowczej walce przeciwko prawicowo-socjalistycznym rozbijaczom i dezorganizatorom ruchu robotniczego można osiągnąć jedność klasy robotniczej.

Biuro Informacyjne uważa za naczelną zadanie partii komunistycznych i robotniczych — zjednoczenie i zorganizowanie wszystkich sił klasy robotniczej, aby zdecydowanie odeprzeć bezczelne zakusy imperializmu anglo-amerykańskiego, aby udaremnić jego

stawkę na nową wojnę światową, obronić i wzmocnić sprawę pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego, obrócić w niwecz ofensywę kapitału monopolistycznego na stopę życiową mas pracujących.

W obecnej sytuacji międzynarodowej bezpośrednim obowiązkiem partii komunistycznych jest wyjaśnianie tego, że jeżeli klasa robotnicza nie zapewni jedności swoich szeregów, pozbawi się ona najważniejszej broni w walce przeciwko narastającej groźbie nowej wojny światowej oraz przeciw ofensywie reakcji imperialistycznej na stopę życiową mas pracujących.

Prowadząc nieprzejednaną i konsekwentną walkę w dziedzinie teorii i działalności praktycznej przeciwko prawicowym socjalistom i reakcyjnym działaczom związkowym, demaskując bezlitośnie i izolując ich od mas, komuniści powinni cierpliwie i wytrwale wyjaśniać robotnikom — szeregowym członkom partii socjalno-demokratycznych całą doniosłość sprawy jedności klasy robotniczej, powinni wciągać ich do czynnej walki o pokój, chleb i swobody demokratyczne i prowadzić politykę wspólnych akcji dla osiągnięcia tych celów.

Wypróbowaną metodą urzeczywistnienia jedności klasy robotniczej jest jedność działania poszczególnych jej oddziałów. Uzgodnione wspólne akcje w poszczególnych przedsiębiorstwach, w całych gałęziach produkcji, w skali miasta, obwodu, w skali ogólnopaństwowej i międzynarodowej mobilizują najszerze masy do walki o ich najbliższe i najbardziej dla nich zrozumiałe potrzeby i służą sprawie wykucia trwałej jedności szeregów proletariackich. Urzeczywistnienie jedności działania klasy robotniczej od dołu może wyrażać się w powoływaniu do życia w przedsiębiorstwach i instytucjach komitetów obrony pokoju, w organizowaniu masowych demonstracji przeciw podżegaczom wojennym, we wspólnych wystąpieniach robotników w celu obrony praw demokratycznych i polepszenia swej sytuacji ekonomicznej.

Szczególną uwagę w walce o jedność klasy robotniczej należy zwrócić na masy robotników i pracowników katolickich oraz na ich organizacje, mając

na względzie, że przekonania religijne nie stanowią przeszkody na drodze jedności mas pracujących, zwłaszcza gdy jedność ta konieczna jest dla ocalenia pokoju. Konkretnie wspólne akcje w zakresie postulatów ekonomicznych, koordynowanie walki klasowych i katolickich związków zawodowych itd. — wszystko to może stać się skutecznym środkiem do wciągnięcia robotników katolickich do ogólnego frontu walki o pokój.

Doniosłym zadaniem partii komunistycznych w każdym kraju kapitalistycznym jest uczynić wszystko, co w ich mocy, w celu zapewnienia jedności ruchu związkowego. Ogromnego znaczenia nabiera obecnie sprawa wciągnięcia do związków zawodowych i do aktywnej walki robotników niezorganizowanych w związkach zawodowych. W krajach kapitalistycznych tacy robotnicy stanowią znaczną część proletariatu. Jeżeli partie komunistyczne rozwijają z całą energią działalność wśród niezorganizowanych robotników, zdołają oni osiągnąć poważne sukcesy w dziedzinie stworzenia jedności klasy robotniczej.

Biuro Informacyjne uważa, że na gruncie jedności klasy robotniczej należy stworzyć jedność narodową wszystkich sił demokratycznych w celu mobilizacji szerokich mas ludowych do walki z imperializmem anglo-amerykańskim i rodzimą reakcją. Nadzwyczajnej wagi nabiera codzienna praca w rozmaitych masowych organizacjach: w organizacjach kobiecych, młodzieżowych, chłopskich, spółdzielczych i innych.

Jedność ruchu robotniczego i zespolenie wszystkich sił demokratycznych niezbędne jest nie tylko dla rozwiązania codziennych i bieżących zadań klasy robotniczej i mas pracujących, jest ona nieodzowną również dla rozwiązania zasadniczych zagadnień stojących przed proletariatem, jako klasą kierującą walką o zlikwidowanie władzy kapitału monopolistycznego, o socjalistyczną przebudowę społeczeństwa. Na gruncie osiągniętych sukcesów w dziele jedności ruchu robotniczego i zespolenia wszystkich sił demokratycznych, możliwe będzie prowadzenie w krajach kapitalistycznych walki o utworze

nie rządów, które by skupiły wszystkie siły patriotyczne, przeciwstawiające się ujarzmieniu ich krajów przez imperializm amerykański, rządów, które stanęłyby na platformie trwałego pokoju między narodami, położyły kres wyścigowi zbrojeń i podniosły stopę życiową mas pracujących.

Zadaniem partii komunistycznych i robotniczych w krajach demokracji ludowej jest jeszcze bardziej umacniać już osiągniętą jedność klasy robotniczej, wzmacniać powstałe tam jednolite organizacje związkowe, spółdzielcze, kobiece, młodzieżowe i inne.

Biuro Informacyjne uważa, że dalsze powodzenie walki o jedność klasy robotniczej i zespolenie sił demokratycznych zależy przede wszystkim od ulepszenia całej pracy organizacyjnej i ideologicznej każdej partii komunistycznej i robotniczej.

Dla partii komunistycznych i robotniczych wybitne znaczenie ma ideologiczne demaskowanie i nieprzejednana walka z wszelkimi przejawami oportuizmu, sekciarstwa, nacjonalizmu burżuazyjnego, walka z przenikaniem wrogiej agentury do środowiska partyjnego.

Nauki wypływające ze zdemaskowania szpiegowskiej klikki Tito-Rankowicza, wysuwają przed partiami komunistycznymi i robotniczymi kategorię nakaz maksymalnego zaostrzenia czujności rewolucyjnej. Agenci klikki Tito występują dziś w roli najbardziej zjadliwych rozbijaczy szeregów robotniczych i ruchu robotniczego i demokratycznego, w roli wykonawców woli imperialistów amerykańskich. Dlatego też konieczna jest bezwzględna walka z knowaniami tej agentury imperializmu wszędzie tam, gdzie usiłuje ona działać na terenie organizacji robotniczych i demokratycznych.

Organizacyjne i ideowo-polityczne wzmocnienie partii komunistycznych i robotniczych na gruncie zasad marksizmu-leninizmu jest najważniejszym warunkiem skutecznej walki klasy robotniczej o jedność swych szeregów, o sprawę pokoju, o niezawisłość narodową swych krajów, o demokrację i socjalizm.

Komunistyczna Partia Jugosławii we władzy morderców i szpiegów

Biuro Informacyjne w składzie przedstawicieli: Komunistycznej Partii Bułgarii, Rumuńskiej Partii Robotniczej, Węgierskiej Partii Pracujących, Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Wszechnarodowej Komunistycznej Partii (bol-szewików), Komunistycznej Partii Francji, Komunistycznej Partii Czechosłowacji i Komunistycznej Partii Włoch, po rozpatrzeniu kwestii: „Komunistyczna Partia Jugosławii we władzy morderców i szpiegów” doszło do następującego porozumienia w tym, co następuje:

Gdy w czerwcu 1948 roku narada Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych stwierdziła przejęcie klikki Tito-Rankowicza od demokracji i socjalizmu do burżuazyjnego nacjonalizmu, to w okresie, który upłynął od tej narady Biura Informacyjnego, dokonało się ostatecznie przejście tej klikki od nacjonalizmu burżuazyjnego do faszystowskiego i do bezpośredniej zdrady interesów narodowych Jugosławii.

Wydarzenia ostatnich czasów dowiodły, że rząd jugosłowiański pozostaje w całkowitej zależności od obcych kół imperialistycznych i przekształcił się w narzędzie ich agresywnej polityki, co doprowadziło do likwidacji samodzielności i niepodległości Republiki Jugosłowiańskiej. KC Komunistycznej Partii Jugosławii i rząd jugosłowiański sprężyły się całkowicie z kółami imperialistycznymi przeciwko całemu obozowi socjalizmu i demokracji, przeciwko partiom komunistycznym całego świata, przeciwko krajom demokracji ludowej i ZSRR.

Klika belgradzkich najemnych szpiegów i morderców jawnie weszła w znową z reakcją imperialistyczną i przeszła na służbę do niej, co odsoniła z całą wyrazistością budapeszteński proces Rajka-Brankowa.

Proces ten wykazał, że obecni władcy jugosłowiańscy, zdezerterowali z obozu demokracji i socjalizmu do obozu kapitalizmu i reakcji, stali się bezpośrednimi pomocnikami podżegaczy do nowej wojny i swymi zdradzieckimi czynami starają się zjednać sobie pochwały imperialistów i wysługiwać się im.

Przejście klikki Tito do faszystwu nie jest przypadkowe, dokonane zostało ono na polecenie jej mocodawców — imperialistów amerykańskich, których najmitami, jak się to wyjaśniło obecnie, klika ta jest już oddawna.

Zdradcy jugosłowiańscy, wykonując wolę imperialistów, stawiali sobie za zadanie w krajach demokracji ludowej utworzenie politycznych band spośród elementów reakcyjnych, nacjonalistycznych, klerikalnych i faszystowskich, aby w oparciu o nie dokonać w tych krajach kontrrewolucyjnego przewrotu, oderwać te kraje od Związku Radzieckiego i całego obozu socjalistycznego i podporządkować je siłom imperializmu. Klika Tito przekształciła Belgrad w amerykańskie centrum szpiegostwa i propagandy antykomunistycznej.

Podczas gdy wszyscy prawdziwi przyjaciele pokoju, demokracji i socjalizmu widzą w ZSRR potęgę i twierdzą socjalizm, niezawodnego i niezłomnego obrońcę wolności i niepodległości narodów, główną ostoję pokoju — klikka Tito-Rankowicza przedstawiła się do władzy pod maską przyjaciół ZSRR, poprowadziła na zlecenie imperialistów anglo-amerykańskich oszczerczą, prowokacyjną kampanię przeciwko Związkowi Radzieckiemu, wykorzystując najpodlejsze kalumnie zapożyczone z arsenału hitlerowców.

Przekształcenie klikki Tito - Rankowicza w zwykłą agenturę imperializmu (Dok. na str. 5)

Komunistyczna Partia Jugosławii we władzy morderców i szpiegów

(Dokończenie ze str. 4-ej.)

mu i pachołków podlegaczy wojennych zostało ukoronowane jawnym przystąpieniem rządu jugosłowiańskiego do bloku imperialistycznego w Organizacji Narodów Zjednoczonych, gdzie Kardele, Džilasy i Beblery występują we wspólnym froncie z reaccionistami amerykańskimi w najważniejszych zagadnieniach polityki międzynarodowej.

W dziedzinie polityki wewnętrznej najbardziej istotnym wynikiem działalności zdradzieckiej klikki Tito - Rankowicza jest faktyczna likwidacja ustroju ludowego - demokratycznego w Jugosławii.

W wyniku kontrrewolucyjnej polityki klikki Tito - Rankowicza, która uzurpowała władzę w partii i państwie, w Jugosławii ugruntował się antykomunistyczny, policyjny reżim państwowy typu faszystowskiego. Bazą społeczną tego reżimu jest kulactwo na wsi i elementy kapitalistyczne w mieście. Władza w Jugosławii znajduje się faktycznie w rękach antyludowych, reakcyjnych elementów. We władzach centralnych i miejscowych panoszą się aktywni działacze starych partii burżuazyjnych, kulackie i inne wrogi demokracji ludowej elementy. Faszystowska oligarchia rządząca trzyma się na niepomiarne rozdętym aparacie wojskowo - policyjnym, przy pomocy którego uciska ona narody Jugosławii, przekształca kraj w oboz wojskowy, unicestwia prawa demokratyczne mas pracujących i depcze wszelki przejaw wolnej myśli.

Władcy jugosłowiańscy demagogicznie i bezczelnie oszukują naród głosząc, jakoby budowali oni socjalizm w Jugosławii. W rzeczywistości jest jasne dla każdego marksisty że o żadnym budowaniu socjalizmu w Jugosławii nie może być nawet mowy w warunkach, kiedy klika Tito zerwała ze Związkiem Radzieckim, z całym obozem socjalizmu i demokracji, pozabawiając tym samym Jugosławię głównego oparcia w budowaniu socjalizmu i skoro podporządkowała ona kraj pod względem gospodarczym i politycznym imperium listom anglo - amerykańskim.

Sektor państwowy w ekonomice Jugosławii przestał być własnością narodu, ponieważ władza państwa wa znajduje się w rękach wrogów ludu. Klika Tito - Rankowicza stworzyła szerokie możliwości pętrzenia kapitału zagranicznego do gospodarki kraju, oddała ją pod kontrolę monopolu kapitalistycznych.

Anglo - amerykańskie koła prze myślowo - finansowe, inwestując swe kapitały w gospodarkę jugosłowiańską, przekształcają Jugosławię w rolniczo - surowcowy do datek dla kapitału zagranicznego. Potęgująca się niewolnicza zależność Jugosławii od imperializmu prowadzi do wzmocnienia wyzysku klasy robotniczej do gwałtownego pogorszenia się jej sytuacji materialnej.

Polityka władców jugosłowiańskich na wsi ma kulacko - kapitalistyczny charakter. Nasadzone przemocą na wsi pseudo spółdzielnie znajdują się w rękach kulactwa i jego agencji i są narzędziem wyzysku szerokich mas pracującego chłopstwa.

Jugosłowiańscy najmici imperia lizmu, zagarnawszy w swe ręce kierownictwo w KPJ, prowadzą terrorystyczną ofensywę przeciwko prawdziwym komunistom, wier nym zasadom marksizmu - leninizmu, i walczącym o niezależność Jugosławii od imperialistów. Ty siące oddanych komunistom pa tryotów jugosłowiańskich wyrzuc

no z partii, wtrącono do więzień, obozów koncentracyjnych, wielu z nich dręczono i zamordowano w więzieniach lub zabito zza węgła, jak np. znanego komunistę jugosłowiańskiego Arso Jowanowicza. Okrucieństwo, z jakim tępi się w Jugosławii nieugiętych bojowników o komunizm, można porównać jedynie z bestialstwem faszystów hitlerowskich, lub oprawców Tsalidarisa w Grecji i Franco w Hiszpanii.

Usuwanie z szeregów partii komunistów, wiernych internacjonalizmowi proletariackiemu, mordując ich, faszyci jugosłowiańscy równocześnie otwarli szeroko wrota partii dla elementów burżuazyjnych i kulackich.

W wyniku terroru faszystowskiego stosowanego przez bandę titow ska przeciwko zdrowym siłom KPJ, kierownictwo komunistycznej partii Jugosławii znalazło się niepodzielnie w rękach szpiegów i morderców, najemników imperia lizmu. Komunistyczną Partię Jugosławii opanowały siły kontrrewolucyjne, które samozwańczo występują w imieniu partii. Wiadomo, że burżuazja od dawna stosuje starą metodę werbowania szpiegów i prowokatorów w szeregach partii klasy robotniczej. W ten sposób imperialiści starają się rozsadzić tę partię od wewnątrz i pod porządkować je sobie. W Jugosławii udało im się ten cel osiągnąć.

Faszystowska ideologia, faszystowska polityka wewnętrzna, podobnie jak i zdradziecka polityka zagraniczna klikki Tito, podporządkowana całkowicie obcym kołom imperialistycznym — wszystko to wykopało przepaść między szpiegowsko - faszystowską klikką Tito - Rankowicza a życiowymi interesami miłujących wolność narodów Jugosławii. Dlatego też anty ludowa, zdradziecka działalność klikki Tito napotyka na coraz większy opór zarówno ze strony komunistów, którzy dochowali wierności marksizmowi - leninizmowi, jak

i wśród klasy robotniczej i pracującego chłopstwa Jugosławii.

* * *

Opierając się na bezsprzecznych faktach, świadczących o ostatecznym przejściu klikki Tito do faszysmu i jej dezercji do obozu imperializmu międzynarodowego, Biuro Informacyjne Partii Komunistycznych i Robotniczych uważa, że:

1 Szpiegowska grupa Tito, Rankowicza, Kardela, Džilasa, Piade, Goszniaka, Maslaricza, Beblera, Mrazowicza, Wulanowicza, Kocza, Popowicza, Kidricza, Neszkowicza, Zlaticza, Welebita, Koli-szewa i innych jest wrogiem klasy robotniczej i chłopstwa, wrogiem narodów Jugosławii.

2 Ta szpiegowska grupa wyraża wolę imperialistów anglo-amerykańskich nie zaś wolę narodów Jugosławii, a zatem zaprzedała ona interesy kraju i zlikwidowała niezawisłość polityczną i samodzielność gospodarczą Jugosławii.

3 „Komunistyczna Partia Jugosławii“ w jej obecnym składzie, dostawczy się do rąk wrogów ludu, morderców i szpiegów, utraciła prawo noszenia nazwy partii komunistycznej i jest jedynie aparatem wykonującym zadania szpiegowskie klikki Tito — Kardela, Rankowicza — Džilasa.

Biuro Informacyjne Partii Komunistycznych i Robotniczych uważa przede wszystkim, że walka przeciwko klikce Tito — najemnym szpiegom i mordercom jest międzynarodowym obowiązkiem wszystkich partii komunistycznych i robotniczych.

Obowiązkiem partii komunistycznych i robotniczych jest okazywanie wszechstronnej pomocy jugosłowiańskiej klasie robotniczej i pracującemu chłopstwu, walczącemu o powrót Jugosławii do obozu demokracji i socjalizmu.

Nieodzownym warunkiem powrotu Jugosławii do obozu socjalistycznego jest czynna walka rewolucyjnych elementów, zarówno w łonie KPJ, jak i poza jej obrębem o odrodzenie rewolucyjnej partii Jugosławii.

slawii, wiernej marksizmowi-leninizmowi, zasadom internacjonalizmu proletariackiego i walczącej o niezależność Jugosławii od imperializmu.

Wierne marksizmowi siły Jugosławii, nie mając możliwości, w warunkach najokrutniejszego terroru faszystowskiego, występowania otwarcie przeciwko klikce Tito — Rankowicza, zmuszone były wkroczyć na tę samą drogę walki o sprawę komunizmu, którą kroczyli komunisty krajów, gdzie zamknięta jest dla nich droga pracy legalnej.

Biuro Informacyjne wyraża niezachwiane przekonanie, że wśród robotników i chłopów Jugosławii znajdują się siły, zdolne do zapewnienia zwycięstwa nad przywracającą kapitalizm, burżuazją, szpiegowską klikką Tito — Rankowicza, że masy pracujące Jugosławii, pod kierownictwem klasy robotniczej, potrafią przywrócić historyczne zdobycze demokracji ludowej, o-

siągnięte za cenę ciężkich ofiar i bohaterskiej walki narodów Jugosławii i pójść drogą budownictwa socjalistycznego.

Biuro Informacyjne uważa, że jednym z najważniejszych zadań partii komunistycznych i robotniczych jest maksymalne zaostreżenie rewolucyjnej czujności w swych szeregach, demaskowanie i wykarczowanie elementów burżuazyjno-nacjonalistycznych i agentów imperializmu, bez względu na to, jakim sztandarem się osłaniają.

Biuro Informacyjne uważa za konieczne wzmocnienie pracy ideologicznej w partiach komunistycznych i robotniczych, pracy nad wychowaniem komunistów w duchu wierności internacjonalizmowi proletariackiemu, w duchu nieprzejednanego stosunku wobec wszelkich odstępstw od zasad marksizmu-leninizmu, w duchu wierności wobec demokracji ludowej i socjalizmu.

Zjednoczenie ruchu ludowego wzmocni nasz sojusz z robotnikami mówi delegat na Kongres Jedności ob. Józef Szary z Zabłocia

U nas jest dużo małych i średnich — mówi Józef Szary z Zabłocia, pow. Biała Podlaska, woj. lubelskie. Toteż zagadnienie spółdzielni produkcyjnych oddawa nam już interesowało. Tylko że ludzie trochę się wahali, bo różne gadki chodziły po wsi — że to będą wspólne kuchnie, wspólne żony, że rodzić nie będą widzieć swoich dzieci, bo zaraz po urodzeniu odbiera się je matce, że rano do pracy jest dzwonek i każdy, bez względu na to, czy zdrow czy chory musi iść w pole... opowiadali też więcej bogacie, że w takim „kolchozie“ to najwyżej na jeden chleb się zarobi — na nic więcej.

I właściwie nie było wiadomo, jak to jest naprawdę. Toteż ucieszyliśmy się bardzo, że zorganizowana

została wycieczka chłopów na Ukrainę. Mnie gromada na ten wyjazd wybrała — ciągnie swe zwierzenia Józef Szary — żebyśmy, jako człowiek wiarygodny, pojechał i potem wszystkim opowiadał, co widziałem.

To, co zobaczyłem, było zupełnie inne od tego, co mówili bogacze. Przekonałem się naocznie, jakie to kłamstwa rozgłasza wórog klasowy, żeby tylko zahamować rozwój spółdzielni produkcyjnych. Zobaczyłem więc, że każdy kolchoznik ma prawo mieć działkę przyzgodową, krowę, jałówkę, a świń i drobiu ile tylko da radę utrzymać. Mają też kolchoźnicy swoje parcieki i sady. Gotuje sobie każdy osobno, co sam chce. Dzieci są przy rodzicach, a dziecińce są tylko po to, by matkę odciążyć w ciągu dnia w jej pracy. Interesowałem się — mówi Józef Szary — zabudowaniami, meblowaniem, zapasami...

Każda rzecz zadawała kłam rozsiewanym gadkom. Z tą pracą na dzwonek to też nieprawda — musi kolchoznik odrobić dniówki uchwalone przez ogólne zgromadzenie, ale kiedy jest chory leczy się bezpłatnie i nie wychodzi to roboty.

Jak tylko wróciłem, a ludzie tacy byli ciekawi, że idąc do domu ze stacji już musiałem opowiadać, co widziałem — podzieliłem się z gromadą moimi wrażeniami.

No i w rezultacie w 23-ch założyliśmy w sierpniu r. b. spółdzielnię produkcyjną p. n. „Zrzeszenie Ziemi“ w Zabłociu. Wstąpiłem do niej z moimi 6 ha gruntu. Ta zorganizowana spółdzielnia produkcyjna — to jest właśnie wielki wkład, z jakim przybył na Kongres Jedności Ruchu Ludowego Józef Szary — członek SL. Spółdzielnia obsiada 86 q żyta selekcyjnego. Ma na razie 18 koni, a w ośrodku maszynowym, który zawsze jest gotów na potrzeby członków spółdzielni — 5 traktorów, 15 siewników do zboża i 2 do nawozów. Planuje się budowę chlewów, by założyć hodowlę trzody. Projektuje się również założenie stacji rozplodowej.

Spółdzielcy pragną, by rozwijało się u nich życie kulturalne i oświatę. Szkołę już posiadają a świetlica gotowa będzie jeszcze w tym roku.

— Z upragnieniem czekaliśmy na zjednoczenie ruchu ludowego — kończy Józef Szary. Wzmocni to nas bardzo, nie będzie już dwutorowości w pracy stronnictw ludowych, wzmocni to nasz sojusz z robotnikami, doda nam sił do walki z bogaczami wiejskimi.

Pięć lat Ludowej Republiki Albanii

Dnia 29 b.m. minęło pięć lat od chwili wyzwolenia Albanii spod jarzma imperializmu. W tym okresie nastąpiły w Albanii głębokie przemiany ustrojowe, polityczne, gospodarcze i kulturalne, które całkowicie zmieniły położenie ludu albańskiego. Albania z kraju najbardziej zacofanego w Europie przestąpiła się w kraj o postępowym ustroju demokratycznym-ludowym, w kraj wstępujący na drogę budownictwa podstaw socjalizmu. Drogę postępu odkrył przed ludem albańskim Zw. Radziecki, którego armia przed pięciu laty przyniosła wolność krajowi „białych gór“.

Przez całe stulecie lud albański znajdował się pod panowaniem rodzimych feodatów i obcych najeźdźców, którzy go niemiłosiernie eksploatowali. W kraju panowała nędza i ciemnota. Przed drugą wojną światową 80 proc. ludności stanowili analfabeci. Prawie zupełnie nie było przemysłu. Nie było nawet ani jednej linii kolejowej. Kapitalistyczna teoria o niższości ludów kolonialnych stosowana była przez imperialistów, włoskich faszystów w całej rozciągłości do narodu albańskiego.

Bohaterska walka narodu radzieckiego z hitlerowskim imperializmem znalazła żywy oddźwięk w masach ludowych Albanii. 16 września 1941 r. w Pezie odbyła się konferencja, na której przedstawiciele ludu albańskiego pod przewodnictwem Albańskiej Partii Robotniczej stworzyli Radę Wyzwolenia Narodowego. Rada zjednoczyła wszystkie postępowe siły narodu do walki z faszystowsko-hitlerowskimi najeźdźcami. Na terenie całego kraju powołano lokalne rady wyzwolenia narodowego — załazek przyszłej władzy ludowej. Armia wyzwolenicza podjęła walkę z najeźdźcą na śmierć i życie. Faszyci, którzy nie mogli opanować powstania, spalili Pezę, a mieszkańców częściowo deportowali, częściowo zaś wymordowali. Terror wzmógł jednak jeszcze bardziej opór ludu albańskiego. Po trzech latach bohaterskiej walki, 29 listopada 1944 roku Albania doczekała się wyzwolenia. Lud objął władzę. Na czele rządu ludowego stanął Enver Hodża, bohater walk o wyzwolenie, sekretarz generalny Robotniczej Partii Albanii.

Korzystając z braterskiej wszechstronnej pomocy Zw. Radzieckiego rząd Ludowej Republiki Albanii przystąpił do pracy nad gospodarką i kulturalnym odrodzeniem kraju. Wprowadzono w życie demokratyczne ustawy socjalne. W 1945 r. przeprowadzono reformę rolną. Rozpoczęto budowę własnego przemysłu. Skutecznie likwiduje się analfabetyzm.

Lecz w tej pokojowej pracy lud albański nie mógł zaniechać, ani przez chwilę dalszej walki. Zmienił się tylko wróg. Faszystów i hitlerowców wyręcza w sianiu niepokój na Bałkanach zdradca Tito, agent imperialistów amerykańskich. Tito chciał podporządkować Albanie i znów zamienić ją w kolonię. Klika titowska w ciągu kilku lat stosowała rozmaite metody celem skolonizowania Albanii. Tito nasyłał agentów, którzy aż do ogłoszenia rezolucji Biura Informacyjnego w ubiegłym roku ukrywali swoje zdradzieckie twarze pod maską rzekomej przyjaźni do Zw. Radzieckiego i krajów demokracji ludowej. Tito dążył do pogwałcenia suwerenności Albanii i podporządkowania jej interesom Jugosławii i stojących poza jej plecami kapitalistów zachodu.

Zdradcy titowscy zostali zdemaskowani. Proces Koczi Džodze i jego nikczemnej grupy, który odbył się w Tiranie latem b.r. odsłonił podłe metody titowskich imperialistów, dążących do podboju Albanii. Lud albański wykazał wysokie uświadomienie polityczne, umiłowanie wolności i wierną przyjaźń do Zw. Radzieckiego — wyzwoliciela i obrońcy ludu. Bezlitośnie rozgromił on przekupną zgraję trockistów skich rozłamowców. Wohee bezowocności wysiłków rozbiłcia Albanii od wewnątrz, banda Tito rozpoczęła przeciwko niej wściekłą oszczerczą kampanię.

Ludowa Republika Albanii wsparła sojuszem potężnego Zw. Radzieckiego i państw demokracji ludowej, nie bacząc na prowokacje titowskiej klikki, jak powiedział Enver Hodża: „nie boi się gróźb i szantażu. Naród Albański i Ludowa Republika Albanii stają się z każdym dniem coraz silniejsze, hartują się w walce, mocno i zdecydowanie stoją w szeregach obozu socjalizmu“.

Ponad 300 ton złomu zebrała Centrala PZGS w Zamościu

(fp) — Znaczenie zbiórki złomu jest u nas często niedoceniane. W mieście i na wsi jeszcze dzisiaj spotykamy ludzi, którzy uważają zbiórkę starego żelastwa za coś poniżającego, może dlatego, że nie zdają sobie sprawy, jaką wartość ma ten złom dla przemysłu hutniczego.

Powiat zamojski należy do najpilniejszych „zbieraczy”, a sprząjając okoliczności jest to, że na jego terenach pozostało wiele uszkodzonych czołgów, samochodów,

samolotów z prowadzonych w roku 1944 walk.

Powołana niedawno do życia Centrala Skupu Złomu przy PZGS w Zamościu była od początku do brze zorganizowana. Sprawdzono gdzie znajduje się najwięcej złomu, wprowadzono współzawodnictwo w zbieraniu we wszystkich instytucjach i szkołach i zapewniło sobie środki transportu. Akcja nie wykazała należytego zainteresowania się młodzieży tą sprawą, a najwięcej złomu dostarczyły

Rady Zakładowe (2.100 kg. w tym 217 kg miedzi), Urząd Bezpieczeństwa (1.100 kg) i wojsko — 1.000 kg. Należy tu podkreślić, że Dom Dziecka w Zwierzyniecu dostawił 650 kg samych puszek od konserw a wiejskie szkoły podstawowe, dostarczają w każdym miesiącu poważnej ilości cennego materiału. Ogółem od kwietnia br. zebrano 313.027 kg złomu, w tym poważną ilość metali kolorowych.

Plan państwowy przewidywał zbiórkę 20 ton miesięcznie, a osiągnięto 39 ton, co daje prawie 200 proc. planu. Złom wędruje do śląskich hut, jak „Bobrek”, „Florian”, „Pokój”.

Zbiórka złomu będzie przerwana na okres zimowy. Należy jednak pamiętać, że huty potrzebują go nieprzerwanie a zbiornice płacą za każdy kg dostarczonego żelastwa.

GS w Tyszowcach ma kłopoty z dostawą wagonów kolejowych

(zu) — Sprawna dostawa wagonów kolejowych do transportu zboża jest zagadnieniem bardzo ważnym dla Gm. Spółdzielni S.Ch., ponieważ nie posiadają one magazynów o dostatecznej pojemności dla przechowywania większych zapasów zboża. Niedotrzymanie terminu do-

stawy wagonu dla Gm. Spółdzielni S.Ch. w Tyszowcach sprawiło nielada kłopot kierownictwu tej placówki.

Kierownictwo spółdzielni zamówiło 9 b. m. na stacji kolei wąskotorowej w Wożuczynie wagony na zboże, a między innymi wagon na dzień 17 b.m. W dniu zaplanowanego nadejścia wagonu telefonowano do Wożuczyna i uzyskano odpowiedź, że jeszcze nie został podstawiony z powodu braku krytych wagonów i obiecano dostarczyć taki wagon na stacji kolejowej Tuczapy dnia 18 b.m. Nazajutrz znów zapytano telefonicznie o obiecany wagon, a stacja odpowiedziała, że przygotowuje go na następny dzień. 19 listopada b.r. zawiadomiono, że wagon jest podstawiony i na tej podstawie wysłano wozami 150 q zboża. Na stacji okazało się jednak, że wagonu nie ma. Zboże pozostawiono pod namiotem, gdzie przeleżało do 21 b.m. Jaki jest dalszy los tego transportu — nie wiemy.

D.O.K.P. Lublin powinna jak najszybciej zainteresować się tą sprawą.

Kraśnik zakłada kable telefoniczne

(wmk) — Od kilku dni prowadzi się w Kraśniku roboty przy zakładaniu kabli telegraficznych i telefonicznych. Kopię kanał na położenie kabla, który prowadzi przez całe miasto, zapomniano o pozostawieniu przejść przez przekop i przechodnie muszą przeskakiwać rów, przy czym o ześlizgnięcie łatwo, gdyż ziemia jest lepka.

Dzieci kraśnickie urządziły sobie z przeskakiwania rowu pewien rodzaj sportu, poza tym zdarzające się często w Kraśniku ciemności na ulicach sprzyjają niemiłym wypadkom.

Ładny urodzaj cykorii w pow. bialskim

(fb) — Prowadzona w tym roku przez PZGS w Białej kontraktacja uprawy cykorii osiągnęła 160 proc. zaplanowanych zbiorów. Ogółem zebrano z 43 ha — 650.290 kg. Dostawy cykorii zostały wykonane w terminie o 8 dni krótszym od przewidzianego. Dobra organizacja pozwoliła na przyjmowanie dziennie

około 47 tys. kg, zamiast 30 tys. kg. korzeni. Doskonałe wyniki dało zastosowanie współzawodnictwa w „trójkach”, które przyspieszyło zakończenie dostaw.

Plantatorzy otrzymywali za dostarczonych 100 kg czystych korzeni 110 zł. gotówką, 4 kg cukru i 0,25 kg kawy zbożowej. Za dostawę z odległości większej jak 10 km, plantatorzy otrzymywali po 9 zł za przewiezienie 1 q na przestrzeni 1 km.

Nie podjęła się firma zrobili robotnicy sami

Stosy przygotowanych do przetarcia pni drzewnych, długie belki na wózkach i żółte sześciany nagromadzonego budulca rzucają się przybylszowi w oczy po wejściu na teren Warszawsko-Lódzkiego Zakładów Przemysłu Drzewnego w Białej.

Z uchylonych drzwi kotłowni wydobywają się kłęby niebieskawej pary, a ze stolarni dochodzi łomot maszyn.

Najważniejsze nasze zadanie — mówi dyrektor zakładu tow. Kochań — to wykonanie planu 3-letniego. Dziś mamy go już poza sobą z 30-procentową nadwyżką.

ROBOTNICZY BUDUJĄ SAMI

Zakłady były do lutego placówką spółdzielczą. Po przejęciu jej przez państwo wzrosła produkcja, i rozpoczęła się rozbudowa fabryki. Na pierwszy ogień poszły działy fabrykacji sztyftów i kopyt, niezbędnych w zmechanizowanej produkcji obuwia. Ponieważ dotacje na ten cel wpłynęły w sierpniu, żadna firma nie chciała się podjąć przeprowadzenia robót ze względu na zbyt krótki okres czasu. Zdawało się

już, że projekt rozbudowy nie będzie zrealizowany, ale nie dopuścili do tego robotnicy.

— Jeśli tego nie może zrobić firma — wykonamy sami — zapadła uchwała na naradzie robotniczej.

I dopieł swego.

WSPÓŁZAWODNICTWO PRACY DAJE REZULTATY

Akcja współzawodnictwa pracy obejmuje teraz całą zalogę fabryczną. W sztyfciarstwie, kopyciarni i innych działach poszczególne zespoły walczą o prymat. Współzawodnictwo indywidualne wprowadzono początkowo w kopyciarni i przyniosło ono wspaniałe rezultaty. Robotnik Władysław Tomaszewski osiągnął 130 proc. normy, za nim „ciągną” Franciszek Rabczuk i Eustachy Tymiecki.

W planie przewidziano oszczędności sięgające 4,5 mld. złotych. Dzięki pomysłom racjonalizatorskim, usprawnieniu produkcji i wykorzystaniu odpadków oraz oszczędnościom w stosowaniu smarów, plan ten wykonano na 45 dni przed końcem roku.

(Dan)

Brak warsztatu mechanicznego odczuwa pow. biłgorajski

(rs) — W ślad za zwiększeniem taboru maszynowego w Spółdzielczych Ośrodkach Maszynowych wzrosła przestrzeń obsianych siewem rządowym pól w powiecie biłgorajskim. Poważną rolę odegrało również wprowadzenie współzawodnictwa pracy, w którym zajęli pierwsze miejsce ośrodek z Józef-

fowa przez obsianie 115 zamiast 75 ha. SOM z Łukowej również dobrze pracował, obsiewając 90 ha gruntu. W porównaniu z rokiem ubiegłym osiągnięcia ośrodków maszynowych stanowią wielki krok na przód. Większa ilość maszyn i lepsza organizacja dały doskonałe wyniki, a tam, gdzie praca szła powoli — to tylko z powodu złej organizacji. Tak było w Księżpolu, gdzie SOM jest doskonale wyposażony w maszyny (3 traktory, 6 siewników), a wyniki były mniej niż przeciętne. Pociągnie to za sobą zmianę kierunku ośrodka.

Wszystkie traktory z SOM pracują obecnie przy omłocie zboża. Wyjątek stanowi tylko jeden traktor z Obszy z uszkodzoną pompą. PZGS w Biłgoraju czynił co mógł, aby zastąpić ją nową, lecz starania zostały dotychczas bez skutku. Gdyby przy PZGS istniały warsztaty mechaniczne, naprawa maszyn odbyłaby się na miejscu. Brak warsztatów zmusza PZGS do czekania na pomoc warsztatów TOR lub przywatnych. Stan ten musi ulec w najkrótszym czasie zmianie, gdyż maszyny wymagające remontu stoją bezużytecznie.

Zbliżająca się zima wysunęła na pierwszy plan sprawę pomieszczenia i zakonserwowania maszyn. Przeważnie ułożono je w remizach strażackich lub stodołach, lecz na te pomieszczenia nie można liczyć na dłuższą metę, gdyż rozrastający się tabor maszynowy wymaga większych garażów. Obecnie buduje się pomieszczenia dla SOM w Krzeszowie i Tarnogrodzie kosztem 600 tys. zł. Gminne Spółdzielnie w Biszczu i Obszy wybudowały garaże za uzyskane premie podatkowe. Mimo wszystko jednak sprawa założenia warsztatów mechanicznych i budowy garaży dla maszyn jest najbardziej palącą dla Sp. Ośrodków Maszynowych w pow. biłgorajskim.

Sąd zbiera informacje o Aleksandrze Jagdholdzie

Prokuratura Sądu Okręgowego w Lublinie wzywa wszystkie osoby, którym znana jest występna działalność zbrodniarza niemieckiego Aleksandra Eryka Jagdholda z czasów okupacji niemieckiej na terenie miasta Lublina, a w szczególności, na terenie b. obozu koncentracyjnego na Majdanku, gdzie kierował robotami budowlanymi. Zainteresowane osoby winne się zgłaszać do Prokuratury Sądu Okręgowego w Lublinie, pokój Nr 18.

Zamość zapomniał a Chełm skorzysta. Zawikłane sprawy zamojskich warsztatów TOR

(Jw) — Warsztaty TOR w Zamościu stanowią poważną bazę naprawy maszyn rolniczych nie tylko dla powiatu zamojskiego ale i sąsiednich: tomaszowskiego i hrubieszowskiego. Warsztaty te wskutek przeoczenia Miejskiej Rady Narodowej znalazły się w paradoksalnej sytuacji: istnieją, mają budynki i maszyny, ale nie mają terenu, na którym stoją te budynki. Jednym słowem od pałdziernika b. r. — nie istnieją w planach miasta Zamościa.

Budynki tych warsztatów znajdują się na placu wielkości ponad 1 ha, stanowiącym niegdyś mienie prywatne. Na pałdziernikowej naradzie MRN, poświęconej opracowaniu planów inwestycji na najbliższe 6 lat, zapomniano o istnieniu TOR i plac, na którym znajdują się warsztaty, przeznaczono na inny cel. Uchwała zapadła, została zatwierdzona i TOR nie posiada formalnie w mieście żadnych terenów. Na interwencję kierownika warsztatów w MRN odpowiedziano radą, aby starał się o przydział placu poza miastem, należącego do Wydz. Oświaty i Kultury.

Przeoczenie MRN pociągnęło za sobą niemożność rozbudowy warsztatów, a Zamość ucierpił bardzo na tej niemiłej sprawie w związku z projektowaną ogólną rozbudową placówek TOR.

W okręgu radomsko-lubelskim pierwszy zostanie rozbudowany TOR w Lublinie jako warsztat

pierwszej kategorii. W roku 1950 ulegną rozbudowie warsztaty radomskie również I kategorii, a jako placówki II kategorii wyposażą się warsztaty w Międzyrzeczu, Chełmie i Ostrowcu. W związku z sytuacją wytworzoną w Zamościu, kierownik TOR postanowił sumy przeznaczone dla Zamościa przelać na placówkę w Chełmie.

Jeśli więc MRN nie naprawi w jakiś sposób swego niedopatrzania — Zamość poniesie poważną stratę.

Kronika województwa

BIAŁA PODLASKA

Spółdzielnia Spożywców „Przyszłość” otrzymała z Centrali w Warszawie przydział na samochód ciężarowy. Usprawni to w wielkim stopniu transport towarów, który dotychczas był prowadzony przy pomocy taboru konnego. (fb).

BIŁGORAJ

W związku z kontraktacją rzepaku odbyło się w Biłgoraju zebranie kierowników G. S., zajmujących się kontraktowaniem. Postanowiono, że część wynagrodzenia za dostarczony rzepak będą plantatorzy otrzymywać w tekstyliach, gdyż wyrazili oni takie życzenie. Dotychczas zakontraktowano w powiecie 301 ha rzepaku jarego i 313 ha ozimego. (fb).

Rejonowa Zbiornica Jaj zakupiła w październiku 828,807 sztuk jaj, co stanowiło około 105 proc. planu miesięcznego. (fb).

CHEŁM

Staraniem Zarządu Szkolnego ZMP przy Liceum im. Czarnieckiego zorganizowano świetlicowy wieczór poezji i pieśni radzieckiej. Na program złożyły się wiersze Puszkina, Lermontowa, pieśni Dunajewskiego oraz żołnierskie i partyzanckie. W wykonaniu wyróżnił się zespół kół Nr. 1. (sm).

Koło Rodzicielskie ufundowało dla uczniów Liceum im. Czarnieckiego pracownię geograficzną, której otwarcie nastąpiło 24 bm. Z pracowni korzystać będzie również Chełmski Ośrodek Geograficzny. (ms)

ŁUKÓW

Największym powodzeniem w festiwalu filmów radzieckich cieszyły się w Łukowie filmy „Admirał Nachimow” i „Dżulbars”. Po zakończeniu tego festiwalu publiczność przybywała tłumnie na polski film „Za wami pójdą inni”. (mm)

PARCZEW

Z okazji objęcia stanowiska Ministra Obrony Narodowej przez Marszałka Rokossowskiego, odbyło się w Parczewie zebranie Miejskiej Rady Narodowej, na którym zapoznano się z życiem i działalnością wybitnego wodza i wysłano pod jego adresem depeszę, wyrażającą radość z powodu powrotu syna klasy robotniczej Warszawy do Polski. (wl)

RADZYŃ

W związku ze 150-leciem rocznicą urodzin Puszkina w Szkole Ogólno-

kształcącej stopnia licealnego urządzono uroczystą akademię, na której omówiono w referacie twórczość poety i jego przyjaźń z Adamem Mickiewiczem. W części artystycznej uczniowie wygłosili szereg wierszy ilustrujących treść referatu. (wk)

TOMASZÓW

W szkole podstawowej nr. 1 ekipa skandynawskiego Czerwonego Krzyża przy współudziale Ministerstwa Zdrowia przeprowadza będzie w dniach 1 i 5 grudnia szczepienia przeciwgruźlicze dzieci i młodzieży do lat 18. Szczepienia są bezpłatne i rodzice winni dołożyć starań aby objęci szczepieniem zgłosili się celem dokonania zabiegu. (wl)

ZAMOŚĆ

Do zamojskiego PZGS przybyła niedawno nowa partia maszyn rolniczych, potrzebnych gospodarzom w okresie zimowym, jak: młocarnie, kieraty, maszyny do czyszczenia zboża itp. Mimo, że do wiosny jeszcze daleko, kierownictwo PZGS zaopatruje się w siewniki, brony i plugi, potrzebną do siewów wiosennych. (fp)

Pomimo zakończenia prac przy drogach w powiecie zamojskim, w samym Zamościu prowadzi się dalej roboty przy naprawie ulicy Kolejowej, która w przyszłości stanowić będzie razem z tzw. Starą Drogą, zamojski szlak W—Z. (fp).

„SZTANDAR LUDU”

Pismo Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Wydawca — Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa”, Redakcja i Administracja: Lublin, 3-go Maja 14. Telefon: Redakcja 20-04, Redaktor Naczelny 28-93, Dyrektor i Administracja 34-56, Kolportaż 39-02 Buchalteria 27-23. Ogłoszenia 23-72. Rozdziałnia 20-51. Konto czekowe PKO Nr II-445. Warunki prenumeraty: prenumerata miesięczna 150 zł., prenumerata zbiorowa zł. 75. Odbito czcionkami Państwowych Lubelskich Zakładów Graficznych w Lublinie. M. Buczek 12. A-28750



WTOREK, 29.XI.1949

WARSZAWA na fali 1339,3 m.

9.15 Wszechnica Radiowa, 10.10 Audycja dla przedszkoli, 10.55 Audycja szkolna, 11.15 „Dziecko ulicy” — powieść, 11.35 Arie i pieśni, 12.00 Dziennik południowy, 12.30 Audycja dla wsi, 12.55 Melodie ludowe, 16.00 Dziennik popołudniowy, 16.20 Leon Janacek i Bogusław Martin — kompozytorzy tygodnia, 17.30 „Chłopiec z Urzumu” — fragm. pow., 17.50 Muzyka rozrywkowa, 18.20 „Głos mają kobiety”, 18.40 Muzyka radziecka, 19.15 Audycja z okazji narodowego święta Ludowej Republiki Albańskiej, 20.00 Dziennik wieczorny, 20.55 „Przerwana symfonia” — fragm. opow., 21.10 Wszechnica Radiowa, 21.30 „Deszczowy przedświt” — słuch., 22.15 Na muzycznej fali, 23.00 Ost. wiadomości, 23.10 Muzyka baletowa.

MOSKWA po polsku

16.30 — 17.15 (na fali 25,23, 25,47, 30,67 — Dziennik, Przegląd prasy, Lekcja języka rosyjskiego, Muzyka. 20.30 — 21.50 (na fali 377,4, 1115,0) — Dziennik, Z życia ZSRR, Na tematy międzynarodowe, Muzyka, 22.00 — 22.30 (na fali 31,4, 1115,0) — Dziennik, Na tematy kulturalne, Komentarz dnia, Muzyka.

ZMP w walce o postępową treść o poziom i wyniki nauczania (konferencja aktywu szkolnego ZMP)

Dnia 27 listopada odbyła się w sali Szkoły Ogólnokształcącej im. Unii Lubelskiej konferencja aktywu szkolnego ZMP oraz dyrektorów szkół m. Lublina. Celem konferencji było omówienie postępu w nauce szkolnej młodzieży ZMP za pierwszy okres br. oraz opracowanie środków, zmierzających do podniesienia wyników w nauce.

Zagadnienie to zreferował kol. Sulewski, który w oparciu o dane z poszczególnych zakładów naukowych stwierdził, że wyniki uzyskane przez młodzież ZMP są w wielu wypadkach niezadowalające. Praca ZMP na odcinku szkolnym wymaga dalszego systematycznego mobilizowania młodzieży do pracy nad sobą.

Kol. Sulewski postępując na konkretnych przykładach stwierdził, że w niektórych szkołach lubelskich znajdują się jeszcze nauczyciele, którzy tkwią w skostniałej rutynie pedagogicznej, nie stając się przyswoić sobie i stosować w praktyce dialektycznej metody ujmowania zjawisk, ani też materialistycznego światopoglądu. Wskutek tego między młodzieżą ZMP, która przyswoiła sobie umiejętność dialektycznego ujmowania zjawisk społecznych, ekonomicznych i przyrodniczych a pedagogami podającymi wiedzę, nie różni się od nauki podawanej w szkole kapitalistycznej — rodzi się i zaostrza coraz bardziej konflikt. Młodzież ZMP w sposób coraz bardziej zdecydowany przystępuje do walki o pełną realizację nowych programów, o rewolucyjną treść nauczania i o upolitycznienie szkoły, która winna wychowywać świadomego twórcę ustroju socjalistycznego.

Kurs »dobrych matek«

Zarząd Okręgu Lubelskiego PCK organizuje w czasie od dnia 1 do 7 grudnia kurs „dla dobrych matek”, który obejmie 12 godzin zajęć. Prowadzone przez lekarza i kwalifikowaną pielęgniarkę wykłady odbywać się będą codziennie od godziny 18—20 (z wyjątkiem niedziel) w lokalu PCK (Wyszyńskiego 5 — parter).

Kurs ten ma na celu jak najszerze uświadomienie kobiet pracujących w zakresie nowoczesnych metod pielęgnacji i wychowywania dzieci.

Podziękowanie

Wszystkim, którzy dopomogli mi w organizowaniu pogrzebu mego ojca, w szczególności dyrektorowi RSW „Prasa” tow. Budzyńskiemu, redaktorowi naczelnemu tow. Jaworskiemu, ob. Bergerowi, ob. Miernickiemu, ob. Dyjowi, ob. Wiśniewskiemu, koleżankom i kolegom ze społu redakcyjnego „Sztandar Ludu”, pracownikom RSW „Prasa” oraz wszystkim tym, którzy wzięli udział w pogrzebie w dniu 26 bm. tą drogą składam serdeczne podziękowania.

Alojzy Sroga

Komunikat Teatru Państwowego

W środę dnia 30 bm. o godz. 19-ej odbędzie się przedstawienie sztuki J. Iwaszkiewicza „Lato w Nohant” dla młodzieży szkolnej po cenach zniżonych. Zgłoszenia grupowe na bilety przyjmuje kasa teatru w godzinach od 10-ej do 12-ej i od godz. 14-ej. Ceny biletów od 150 — 60 zł. Telefon 43-59.

Dokąd dziś idziemy?

TEATR PAŃSTWOWY im. J. Osterwy — godz. 19 „Jęgor Bułyczow”.
TEATR MUZYCZNY — godz. 19.15 „Romans z wodewilu” Wł. Krzemińskiego

KINA

APOLLO — „Spotkanie nad Łabą” (radz.) godz. 15, 17.30, 20
BAŁTYK — „Arinka” (radz. komedia liryczna) godz. 16, 18 i 20
RIALTO — „Sępy” (czeski) godz. 16, 18 i 20

DYŻURY APTEK

Krak, Przedm. 47, Nowa 23, Buczka 23, Narutowicza 27.

TELEFONY

Pogotowie Ratunkowe 44-44 i 22-73
Straż Pożarna 11-11 i 08
Kamenda Miasta M. O. 23-83

POGOTOWIE WETERYNARYJNE (kliniki wet. UMCS przy Al. Racławickich Nr 19 i 20 b)

W związku z referatem rozwinęła się ożywiona dyskusja. Wypowiedzi dyskusantów nacechowane były troską o zlikwidowanie drugoroczności w szkole, o polepszenie wyników w nauczaniu, o podniesienie poziomu wychowawczego młodzieży i o pełną realizację nowych programów szkolnych. Analizując przyczyny słabych wyników w nauce, zebrani doszli do wniosku, że istnieje cały zespół różnorodnych powodów, które decydują o złych wynikach w nauce. Należą do nich: lenistwo uczniów, słaby stan zdrowia, złe warunki domowe, brak zorganizowanej pomocy dydaktycznej dla słabszych uczniów, a oprócz tego niewłaściwe podejście nauczycieli do przedmiotu nauczania i do ucznia.

Na podstawie bogatego materiału dostarczonego przez dyskusantów stwierdzić należy, że praca organizacyjna i społeczna, w której biorą udział uczniowie, wpły-

wa dodatnio na postępy w nauce. Przekonyującym dowodem jest Liceum Pedagogiczne dla Dorosłych — jeden z tych zakładów naukowych Lublina, które budują socjalizm w umysłach i sercach wychowanków. Uczniowie tego zakładu biorą najbardziej aktywny udział w pracy organizacyjnej i społecznej, równocześnie osiągając dobre i bardzo dobre wyniki w nauce.

Konferencja, na której obok dyrektorów aktywów szkolnych ZMP wystąpił jako czynnik współodpowiedzialny za wyniki w nauczaniu, przyczyni się niewątpliwie do wielu korzystnych zmian zarówno w pracy Zarządów szkolnych jak też i we wzajemnym stosunku grona nauczycielskiego i młodzieży.

GS

Zbiórka złomu metalowego obowiązkiem społecznym

Organizowana przez państwo zbiórka złomu jako cennego surowca napotyka ciągle na brak należytego zrozumienia w społeczeństwie. Pobudziło to władze miejskie do zorganizowania zbiórki jako akcji społecznej. W wyniku odbytego w dniu 25 bm. zebrania przedstawicieli społeczeństwa został utworzony Społeczny Komitet Zbiórki Złomu, którego pracą będzie kierowana przez prezydium Miejskiej Rady Narodowej.

Na zebraniu ustalono wytyczne realizacji tej doniosłej akcji gospodarczej. Młodzież szkolna będzie znosiła zebrany złom do wyznaczonego przez kierownictwo szkoły pomieszczenia. Związek Doradców Domowych zobowiąże wszystkich swych członków do podjęcia akcji zbiórkowej złomu na terenie obsługiwanej kamienicy, wyznaczenia miejsca składania i do nadzoru nad zebranym złomem. Organizacje młodzieżowe ustalą miejsca zbiórki złomu we własnym zakresie. W akcji propagandowej na rzecz powszechnego uczestnictwa w zbieraniu odpadków metalowych wezmą również czynny udział Komitety Blokowe.

O nagromadzonych większych ilo-

ściach złomu należy powiadomić Zbiornicę Centrali Złomu (ul. Krochmalna 8 — tel. 35-90), która obowiązana jest zabrać materiał własnymi środkami przewozowymi.

Przewozy ludzi samochodami ciężarowymi muszą być ubezpieczone w PZUW

Ministerstwo Komunikacji wydało ostatnio zarządzenie, na mocy którego wszelkiego rodzaju przejazdy osób samochodami ciężarowymi muszą być ubezpieczone od odpowiedzialności cywilnej i od następstw nieszczęśliwych wypadków.

Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych ustalił dla wyżej wymienionych ubezpieczeń bardzo niskie stawki.

Za jednorazowy przejazd w obie strony, w ramach łączności miasta

ze wsią, składka wynosi 5 zł od osoby, a za jednorazowy przejazd w obie strony w innych celach, jak np. przejazdy na wycieczki w akcji socjalnej, na wystawy, zjazdy i kongresy — 15 zł. od osoby. Składki wyżej podane obowiązują przy sumach ubezpieczenia: zł. 100.000 na wypadek śmierci i zł. 200.000 na wypadek stałego kalectwa.

Organizatorzy wycieczek i innych przewozów powinni pamiętać, aby najpóźniej w przeddzień wyjazdu zażądać od miejscowej placówki PZUW wniesienia do karty kontroli pracy samochodu ciężarowego stwierdzenia o dokonaniu ubezpieczenia, gdyż tylko takie zaświadczenia, potwierdzone pieczęcią PZUW, będą honorowane przez posterunki kontroli drogowej.

Komunikat UMCS

Staraniem Komisji Kontaktów Naukowych UMCS, odbędzie się we wtorek, 29 listopada 1949 r. o godz. 19-tej, w sali wykładowej Wydziału Prawa w gmachu przy Placu Wolności 3, I p. wykład dr Hugona Kowarzyka, profesora Uniwersytetu Wrocławskiego, p. t. „Postępy badań nad mechanizmem krzepnięcia krwi”.

Goście mile widziani. Wstęp wolny.

Statut wzorcowy dla gminnych kas spółdzielczych

WARSZAWA. — Uchwalony ostatnio przez Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów projekt statutu wzorcowego dla gminnych kas spółdzielczych przewiduje uruchomienie na terenie wsi sieci kas samopomocowych, stanowiących organ pomocniczy Banku Rolnego.

Według postanowień statutu celem i zadaniem kas jest pomoc w podnoszeniu dobrobytu i kultury biednych oraz średniorolnych chłopów zgodnie z planami rozwoju gospodarczego wsi, oraz obrona ich przed lichwą i wyzyskiem kapitalistycznym. Zadania swe gminne kasy spółdzielcze realizują przez rozprawienie kredytów szczególnie wśród bezrolnych, małorolnych i średniorolnych chłopów, po ustaleniu zapotrzebowania kredytów dla gospodarstw rolnych odpowiedniego terenu. Ponadto do zadań kas należy organizowanie gospo-

Zespół świetlicowy TOR wzywa do uczczenia urodzin Generalissimusa Stalina

Świetlicowy zespół TOR-u w Lublinie na ogólnym zebraniu załogi w dniu 7 bm. dla uczczenia 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina powziął uchwałę następującej treści:

1) Do dnia 10 grudnia przygotować III i IV akt sztuki teatralnej A. Sofronowa p. t. „Moskiewski charakter” i w tym dniu wystawić tę sztukę w ramach akademii urządzonej przez ORZZ w Teatrze Państwowym im. J. Osterwy. Następnie 13 grudnia w ramach festiwa-

lu sztuki radzieckiej wystąpić ze sztuką tą w Warszawie, a po powrocie także i w lubelskich zakładach pracy;

2) w grudniu zespół chórally i orkiestralny opracuje 10 pieśni i innych utworów muzycznych autorów i kompozytorów radzieckich;

3) zaznajomić całą załogę TOR-u ze szczegółowym życiorysem Generalissimusa Stalina oraz zorganizować kurs Wszechniczy Radiowej;

4) świetlicę zakładową nazwać im. Marszałka Rokossowskiego;

5) wezwać wszystkie zespoły świetlicowe województwa lubelskiego do uczczenia dnia urodzin Generalissimusa Stalina odpowiednimi imprezami.

Czytelnicy mają głos

10 protokołów za spekulację pozostało bez echa

Od czytelnika naszego pisma ob. J. A. z Kraśnika otrzymaliśmy poniższy list:



„W Kraśniku przy ul. Rynek 12, ob. Kasperka Stanisława w piwnicy swej prowadzi nielegalny handel wódką i mięsem. Sprzedaż tych artykułów uprawiana jest w nieograniczonych ilościach.”

Według uzyskanych informacji okazało się, że Kasperk Stanisław handel ten prowadzi od 1945 r. W roku 1949 władze MO w Kraśniku sporządziły temu spekulantowi przeszło 20 protokołów i odesłały je do Komisji Kontrolnej przy Izbie Skarbowej w Kraśniku, która jednak dotychczas na nie nie odpowiedziała.

Żądamy więc w tej sprawie wyjaśnienia ze strony Komisji Kontrolnej przy Izbie Skarbowej.

Ośrodek maszynowy w Łabuniach nie spełnia swoich obowiązków

Od czytelnika naszego pisma ob. K. P. ze wsi Łabunie pow. Zamość otrzymałmy poniższy list:



„Ośrodek Maszynowy przy Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Łabuniach nie idzie z pomocą mało i średniorolnym chłopom. Otrzymałam z reformy rolnej 3 ha ziemi. Kiedy zgłaszałam się do kierownika ośrodka ob. Sieka i Wygosiewicza z prośbą o zaoranie mi półtora hektara ziemi, odmówili mi. Woleli obrabiać ziemię bogaczom, którzy mają po 20 ha ziemi, a nawet pojechali do sąsiedniej gminy i obrabiali ziemię właściciela, który ma młyn”.

Ośrodki maszynowe powstały po to, aby nieść pomoc mało i średniorolnym chłopom, a nie bogaczom wiejskim. I dla tego też żądamy w tej sprawie interwencji ze strony PZGS w Zamościu.

Ob. Zduński i ob. Skórka racjonalizatorami w sygnalizacji kolejowej

(Ib) — W Białej Podlaskiej na odcinku sygnałowym PKP zastosowano pomysł racjonalizatorski ob. Skórki i ob. Zduńskiego, monterów sygnalizacji. Polega on na zastosowaniu do wskaźników, używanych na każdej stacji do oznaczania miejsca zatrzymania się czoła pociągu, zamiast dużych szyb mlecznych o wymiarach 40×25 cm — pasków

szkła mlecznego. Szyby te były często niszczone, co narażało Państwo. Koleje na duże wydatki. Zastosowanie pasków mlecznych daje 10-krotnie oszczędności na 1 m kw. szkła.

Pomysł ob. Zduńskiego i ob. Skórki przynosił w ciągu roku oszczędności w jednej dyrekcji PKP — 1 mil. 200 tys. zł.

SPORT — SPORT — SPORT — SPORT

Ludowy zespół sportowy w Parczewie pracuje nad umasowieniem sportu

Ludowy Zespół Sportowy w Parczewie istnieje od marca 1949 roku, przekształcony z dawnej drużyny piłki nożnej „Parczewianka”. Początkowa działalność jego ograniczała się jedynie do tej gałęzi sportu, obecnie, oprócz piłki nożnej, powstała jeszcze drużyna siatkówki i tenisa stołowego.

Co mówią

o meczu pięściarskim z Łodzią

Przekonywujące zwycięstwo lubelskich pięściarzy nad łódzkimi w tak wysokim stosunku zaskoczyło przede wszystkim samych arbitrow tego spotkania, których wypowiedzi zamieszczamy poniżej.

KAPITAN SPORT. ŁOŻE I KIEP. PIĘŚCIARZY ŁÓDZKICH — KUBIAK:

Jadąc do Lublina wszyscy przypuszczaliśmy, że po walkach wyrównanych odniesiemy zwycięstwo. Stało się jednak inaczej. Godnym podkreślenia jest fakt, że wszystkie werdykty sędziowskie poza jedną błędną oceną walki w wadze piórkowej, w której to sędziowie orzekli remis — były trafne. Z pięściarzy lubelskich szczególnie podobał mi się Kołodyński.

SĘDZIA PUNKTOWY — SIEROCZEWSKI (ŁÓDŹ).

Wynik w ringu całkowicie odwracał układ sił. Z zawodników lubelskich szczególnie podobał mi się Trzesowski i Kołodyński.

SĘDZIA PUNKTOWY — MACIEJEWSKI (WARSZAWA)

W Warszawie wiedzą, że jesteście silni w pięściarstwie. Nie wiedzą jednak, że Lublin posiada już naprawdę dobrych pięściarzy. Wyróżniam tu Trzesowskiego, Kołodyńskiego i Zielińskiego. Nie mogą nie bardziej konkretnego powiedzieć o walce Kukiera z Różyckim, gdyż trwała ona zbyt krótko.

DELEGAT PZB — GAŁAJ.

Rok temu byłem delegowany przez Polski Związek Bokserski do Lublina. Od tego czasu pięściarze lubelscy zrobili kolosalny krok naprzód. Wyróżniam mimo przegranej Kukiera oraz zwycięzców Kołodyńskiego, Trzesowskiego i Zielińskiego. Organizacja zawodów na prawdę na poziomie.

W następnym numerze naszego pisma podamy czytelnikom wypowiedzi trenera i sekundanta łódzkich pięściarzy — Cyranka.

go. Zespół liczy 31 członków. W ostatnich miesiącach działalność L. Z. S. dzięki pracy prezesa, ob. Antoniego Jelonka, sekretarza ob. Wacława Seroka i przewodniczącego Gminnej Rady Sportu, ob. Stanisława Pawłowskiego, znacznie się ożywiła.

Najbliższym i najpilniejszym zamierzeniem Zespołu jest ogrodzenie boiska sportowego, na co z zebranych ofiar i wpływów z imprez zakupiono już 20 m.p. drzewa.

Niemalą zachętą dla członków zespołu do dalszej pracy jest dar w postaci sprzętu sportowego, tj. 22 kostiumów lekkoatletycznych, 12 par butów 2-ch piłek (siatkówki i nożnej), 1 siatki i 1 kuli. Wreczenie sprzętu odbyło się w niedzielę 27 bm. przed rozpoczęciem imprez sportowych, przy czym okolicznościowe przemówienie wygłosił sekretarz LZS ob. Wacław Seroka, mówiąc o umasowaniu sportu na wsi, o zadaniach sportu w planie 6-letnim, i o zacieśnianiu sojuszu robotniczo-chłopskiego przez imprezy sportowe LZS-u z miastem. Zado kumentowaniem tego sojuszu był moment wręczenia przez LZS zawodnikowi z drużyny „Związkowiec” z Lublina, ob. Kurcowi kwiatów, jako jubilatowi z okazji setnego wystąpienia na boisku.

Oprócz sportu L.Z.S. prowadzi również działalność kulturalno-oświatową, przygotowując obecnie komedię sportową w 3-ach aktach pt. „Kłopoty Sportowca”, która ma być odegrana w okresie świąt Bożego Narodzenia. (wl)

Kraków ponownie zwycięzca Lublina

Oczekiwane przez miłośników piłeczki celuloidowej międzymiastowe spotkanie w tenisie stołowym zakończyło się ponownym zwycięstwem Krakowian identycznym jak w pierwszym spotkaniu zwycięstwo gości 5:4. Rewanż za porażkę w Krakowie nie udał się i zawodnicy lubelscy po raz drugi poznali przykrego rozczarowania.

Do niespodzianek spotkania należy zaliczyć porażkę Patyńskiego, nie dawnego zwycięzcę mistrza Polski — Gaja z Mamczarczykiem, drugą rakietą Krakowa. Zawodnik ten, zwyciężając lubelskiego żonglera Patyńskiego, wziął na nim rewanż za porażkę w Krakowie. Zwycięstwo to przekreśliło nadzieje Lublina na uzyskanie rewanżu, gdyż ogólnie spodziewano się, że najskrajniej grający z miejscowego zespołu Zielonka nie posiada większych szans na pokonanie choćby jednego Krakowianina.

WYNIKI POSZCZEGÓLNYCH GIER.

Po przywitaniu drużyn gości przez prezesa LOZTS ob. Wysockiego i po wręczeniu upominków rozpoczęły się poszczególne gry:

Mamczarczyk — Patyński 1:0 (17:21, 22:20, 24: 22).

Szermierze AZS lubelskiego przegrali w Poznaniu

Wizyta szermierzy lubelskiego AZS-u w Poznaniu zakończyła się ich podwójną porażką. W szabli AZS przegrał z AZS (Poznań) 4:12 oraz z poznańską „Stalą” 5:11.

Dobosz — Kwiatkowski 2:0 (18:21, 21:12, 21:16).

Kowal — Zielonka 3:0 (14:21, 21:18, 21:18).

Dobosz — Patyński 3:1 (18:21, 10:21).

Kowal — Kwiatkowski 3:2 (23:25, 21:19, 9:21).

Mamczarczyk — Zielonka 4:2 (21:15, 21:16).

Barwiński — Patyński 4:3 (15:21, 11:21).

Mamczarczyk — Kwiatkowski 4:4 (9:21, 22:20, 21:23).

Dobosz — Zielonka 5:4 (21:15, 21:18).

Międzymiastowe spotkanie z reprezentacją Krakowa w tenisie stołowym jeszcze raz potwierdziło dużą aktywność sportową naszego związku, który, organizując spotkania, przyczynia się jednocześnie do popularyzacji tej gałęzi sportu.

Górnik (Radlin) mistrzem II Ligi

Rozegrany w niedzielę na neutralnym terenie trzeci, decydujący o tytule mistrza II Ligi mecz pomiędzy krakowską „Garbarnią”, a „Górnikiem” z Radlina, przyniósł po do grywce 2 x 15 min. zwycięstwo „Górnika”: 4:3. W normalnym czasie wynik spotkania był remisowy 2:2. Do przerwy prowadziła „Garbarnia” 1:0.

Mistrz grupy południowej był zespołem lepszym i odniósł zasłużone zwycięstwo. Bramki dla „Górnika” zdobyli: Szleger, Sauer, Dybała i Frank. Dla „Garbarni”: Nowak, Bożek i Browarski.

Sędziował ob. Sperling z Łodzi. Widzów 10.000.

W drużynie zwycięzców najlepszym graczem był Dybała w ataku oraz Pytlík w obronie. W „Garbarni” wyróżniał się Bożek. Słabo wypadł bramkarz Jakubik, który zawił 2 bramki.

KOMUNIKAT

Zawiadamiamy, że Okręgowa Dyrekcja Poczty i Telegrafów w Lublinie wydaje nowy spis abonentów telefonicznych na rok 1950.

Olbrzymi nakład spisu abonentów telefonicznych zostanie rozprowadzony w drodze urzędowej dla każdego abonenta.

Dział ogłoszeniowo-reklamowy w spisie abonentów telefonicznych staje się niezwykle okazją, z której niewątpliwie skorzysta każda instytucja dbająca o dobro swej placówki.

Ogłoszenia do spisu abonentów telefonicznych przyjmuje Biuro Reklam i Ogłoszeń RSW „PRASA” Lublin, ul. 3 Maja 14.

2859

JUNACY I JUNACZKI

prenumerujcie pismo „Młoda Wieś” jedyny ilustrowany dwutygodnik młodzieży wiejskiej 2808

Urząd Wojewódzki zawiadamia, że Wojewoda Lubelski orzeczeniem z dnia 11.XI.1949 r. L. AC. II-1/41135/49 zmienił nazwisko Burzyńskiej Zofii. Wojsławy córki Stanisława i Jadwigi z Jasiewiczów urodz. w dniu 8.X.1896 r. w Chelmie, obecnie zamieszkałej w Puławach przy ul. Dąbrowskiego 12 na nazwisko „Holska”. 2832

ZGUBY

ZGUBIONO portfel z wartości legitymacji służbowej wydanej przez LSS na nazwisko Pożak Jan. 2836

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację urzędową wydaną przez Dyрекcję Poczty w Lublinie na nazwisko Szuba Jan. 2841

FIDUT Józef unieważnia skradzioną kartę rozpoznawczą wydaną przez Gminę Niedzwica legitymację służbową z Cukrowni Lublin. 2837

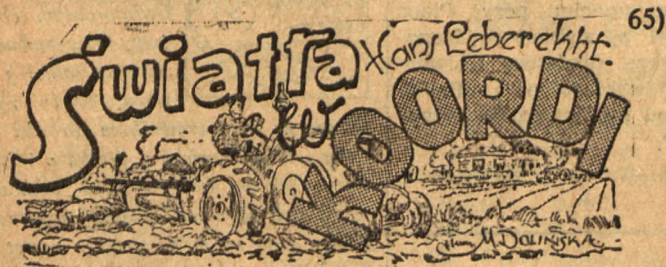
UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę rozpoznawczą wydaną przez Zarząd Gminy Wilczopole na nazwisko Ciolek Maria. 2840

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację Związku Zawodowego Pracowników Budowlanych w Lublinie na nazwisko Skonieczny Stanisław. 2843

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Kraśnik na nazwisko Zdybicki Jan zamieszkały w Kraśniku. 2833

KIELBASA Marta unieważnia zgubioną kartę rozpoznawczą wydaną przez Zarząd Miejski Lublin, książeczkę Ubezpieczalni Społecznej, legitymację Związku Zawodowego Dozorców Domowych, wkładkę do Domów Towarowych, przydział mieszkaniowy. 2838

UNIEWAŻNIAM zgubioną dowód osobisty (kenn kartę) wydany przez Zarząd Miejski Lublin, oraz legitymację Związku Zawodowego Dozorców Domowych na nazwisko Tkaczyk Apolonia. 2834



Kiedy oczy całej wsi są na kogoś zwrócone, rzecz jasna, że każdy jego postępek staje się przedmiotem rozmów. Co do Muuli zdecydowano, że skromność jego nie jest przypadkowa! że Muuli „szykuje się”. Słowo to puścił ktoś w obieg. Do czego się właściwie szykuje — to było niejasne, w słowie tym mogło się kryć bardzo wiele. Ale że się do czegoś szykował, to już było jasne — i postanowił osiąść tu w Koordi na stałe, bo po cóż by w takim razie zakładał sad? Czyżby się tak interesował, czyżby tak cierpliwie wnikał we wszystko i mieszał się do codziennych spraw Koordi, począwszy od jej przygotowań do kampanii siewnej, a kończąc na miedzianych trąbach, których szukał dla orkiestry dętej Domu Ludowego.

ROZDZIAŁ DWUDZIESTY

Znowu rozlały się wody wiosenne. Czarny połyskujący szpak obejrzał dokładnie stary domek, przybity do starej sosny na fermie Vao i zamieszkał w nim. Jasne kwietniowe słońce zajrzało na podwórko pod chroniący narzędzia dach. Z okna świetlicy obok kuchni można było teraz dojrzeć sprzęt, schowany tam w jesieni — pług, brony i wóz.

Johannes powinien by teraz wstać, pójść na podwórko — zobaczyć, czy nie bardzo zardzewiało żelazo, pomajstrować w szopie przy warsztacie, dorobić nowe drewniane rączki do pługa. Ale Johannes szedł obojętnie na swoim zwykłym miejscu przy oknie pod poczerńniętym zwierciadłem; za zwierciadłem tym sterczą jakieś strzępy papieru i widać róg kalendarza-rocznika, wydanego w trzecim dziesięcioleciu w Tartu.

Johannes pali, czyta gazetę i uparcie lekceważy kwietniowe słońce za oknem i szpaka, który krząta się w swoim gniazdku.

W kuchni ucichło; Liina, wzięwszy się potężnymi rękoma pod boki, patrzy i patrzy na Johannesa, wreszcie nie może już wytrzymać dłużej i mówi:

— Łód już chyba ruszył na rzecę... poszedłbyś z ościem nad rzekę, a ty siedzisz...

Liina wie, jak rozruszać Johannesa, ale Johannes, chociaż zapamiętał rybak i myśliwy, teraz wzrusza tylko obojętnie ramionami na słowa żony.

Liina przypomina z kolei, że przecież wóz skrzypiał w jesieni, kiedy go schowano do szopy; skrzypi zapewne nadal — warto by zobaczyć...

Johannes nie zwraca na nią uwagi.

Słońce zagląda w południe wprost w wąskie okno, nie podobna się przed nim ukryć — Johannes mruży oczy; wszystko tak nagle zajaśniało, nawet litery w gazetce wprost wyskakują z wierszy i niby rój wiosennych muszek wirują Johannesowi przed nosem. I ten zuchwały wierzyciel szpak kręci się bez wytchnienia między gniazdem i ogrodem.

Krzeseł pod Johannesem zaczyna skrzypieć; Johan

nes kręci się na nim od czasu do czasu — to w jedną, to w drugą stronę — patrzy w zamyśleniu pod stół i na chyliwszy się jeszcze bardziej usiłuje zajrzeć pod łóżko na drugim końcu izby.

— Gdzieś ty moje buty podział? — huczy swoim grubym basem.

Liina podaje Johannesowi buty grubo posmarowane świńskim smalcem.

Mija kilka dni. Johannes przynosi znad rzeki szczupaka wbitego na oścień. I znów zaczyna się krzątać, postukiwać w szopie; chociaż z każdego jego ruchu wygląda jakaś uporczywa obojętność na wszystko, co robi — mimo to jednak coś tam majstruje.

Liina nie wierzy w obojętność Johannesa, uważa, że to nowa poza i kolejny wybrzyk jego ukaranej pychy. Zdaje się jej nawet, że nigdy jeszcze myśl gospodarza fermi nie pracowała tak uporczywie i intensywnie, że nigdy nie interesował się tak bardzo tym, co go otacza, jak teraz. Nigdy nie wertował tak uparcie gazet, nie za myślał się tak głęboko. Nocą na przykład po ciemku czyści i nabija swoją fajkę i wciąż o czymś myśli.

Johannes wpadł w rozdrażnienie. Życie w Koordi wydawało mu się zawsze niezmiennie, zwykle i zrozumiale, niby podwórce na własnej fermie, gdzie z dziada pradziada stały na właściwym miejscu wszystkie potrzebne w gospodarstwie zabudowania. Przez życie szedł Johannes z godnością i pewnością siebie wiejskiego patriarchy, znającego Koordi i jej ludzi — jakby szedł przez podwórce swojej fermi.

C. d. n.